

Gołębi już nie ma. Sąsiada też. Umarł

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

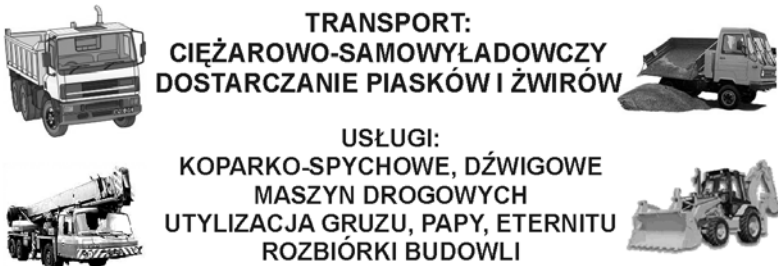
TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 28 (338) Rok VIII 15.7.2010 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

Policja rozbija nielegalną fabryczkę pod Drawskiem

Kilkanaście aut wyjechało na posesję. Funkcjonariusze otoczyli rozległy teren i sprawdzali kolejne pomieszczenia. Po wejściu do zabudowań zatrzymali 8 mężczyzn. Str. 7

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROWÓW

USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI

Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE
Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice



Piotr Skrzypczak

TEL. (0-94) 363 40 05

KOM. 0 604 564 418

www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3



KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Oświadczenia
majątkowe
radnych
Rady Powiatu
Drawskiego

Wyniki
egzaminu
maturalnego

Nabór do urzędu

SERWIS
DOBRYCH CEN



Serwis Dobrych Cen
Rozszerza ofertę



NOWA OFERTA SDC
Yaris 1.0 318 zł* Avensis 1.8 350 zł* Corolla 1.4 350 zł*
PAKIETY USŁUGI SERWISOWEJ

3 Nowe Pakiety Obsługi Serwisowej

Przygotuj Toyotę do wakacji. Skorzystaj z Pakietów Obsługi Serwisowej – nowej propozycji Serwisu Dobrych Cen. Każdy pakiet to wymiana oleju silnikowego oraz kompleksowy sprawdzian auta. Zakres sprawdzianu dopasujemy do Twoich oczekiwań, oferując jeden z trzech pakietów: MINI, STANDARD lub KOMFORT.

Uwaga! Promocyjne ceny pakietów tylko do 15 sierpnia 2010 r.!

Today
Tomorrow
Toyota

* Podane ceny brutto dotyczą pakietu Mini z olejem półsyntetycznym 30w40 dla modeli: Yaris 1.0 KSP90 (2005-2008), Avensis 1.8 ZZZ221 (2001-2002) oraz Corolla 1.4 ZZZ120 (2002-2006). Promocja dotyczy aut „po gwarancji”. Szczegóły u Dilerów Toyoty wskazanych w ogłoszeniu. Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

nowogard MK
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

Szykują się przesłuchania czystych rąk?

MOSKWA SOBIE TO MILCZENIE ZAŁATWIŁA?

Lotnicza katastrofa pod Smoleńskiem pociąga za sobą kolejne, kto wie, czy jeszcze nie straszniejsze: z dnia na dzień coraz bardziej jesteśmy ulegli wobec Moskwy. Tę uległość starannie szczepią na naszym terytorium środowiska tak zwane - rządowe. Ale oto liderzy tych środowisk mają być przesłuchiwaani przez komisję sejmową do zbadania przyczyn katastrofy. Premier Donald Tusk, minister obrony narodowej Bogdan Klich i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Także obecny prezydent elekt Bronisław Komorowski. W Polsce tych przesłuchań jakoś do tej pory jeszcze nie dokonano, jak i nasi obecni przywódcy nie potrafili powiedzieć Rosjanom - skoro chcecie wyjaśnić przyczyny tej tragedii, to przekażcie nam czarne skrzynki tego samolotu, także i dlatego, że to i samolot NATO. A NATO, zauważcie Państwo, też jakoś milczy. Tak potworna tragedia, a w takiej ciszy... Na całym świecie. Moskwa sobie to milczenie załatwiła?

KAŻDY POLAK TO WIE

Odwołajmy się do tak zwanego każdego Polaka. Właśnie każdy Polak przecież wie, co z tym samolotem najpewniej się stało. Wiedzą to przecież także i ci, którzy boją się to wiedzieć. Każde zachowanie się Rosjan w tej sprawie to potwierdza. Wiemy; problem tylko w tym, jak to wszystko będzie poskrywane. Co nam będzie dane do uwierzenia. Gdy w Polsce idą zamiary przesłuchania rządzących, zaraz argument, że to polityczne. Patrzymy uważnie na tych, co to z takimi argumentami. Gdzież te wszystkie nasze służby najtajniejsze? Za co im płacimy, a może trafniej - kto im tak naprawdę płaci?

Każdy Polak wie - ta katastrofa zostanie w najlepszym razie skryta za parawanem niby ruskiego bałaganu. To widać od samego początku. Albo i tak, a to chyba najpewniej - my i wy razem wiemy, tak - to my. Ale tego głośno nie powiemy. I znów będziemy was trzymać w kagańcu milczenia, upodlenia, aż do zniewolenia was zupełnego. Milcząc sami się upodlicie.

Tu u nas wyspecjalizowane w dialogach z narodem pewnego rodzaju środowiska, już od dawna są gotowe do nadawania w tym tonie. Nadają. Dlatego bierzmy do rąk polską prasę, darujmy sobie te polskojęzyczne tytuły. Zoczmy, jak inaczej o naszej codzienności informuje nasza, a nie obca prasa, w tym podobno już i ruska, bo Niemcy im nasze niegdyś tytuły posprzedawali. Nie wiadomo przecież, czy katastrofa nie została sprokurowana przez czynniki o wiele szersze, aniżeli to już dzisiaj wiadomo. Jakżesz prezydent profesor Lech Kaczyński był straszny tej Europce, temu Wschodowi, które tu od nas już powydzyrały wszystko za niby unijne dotacje?

AUTORYTETY NA ŻÓLDACH

Autorytety wiernie nadają, że naszych ze sfer rządowych na uczestnictwo w czymś takim nie byłoby stać. Ale, wczytujmy się w teksty ludzi nad wyraz zorientowanych, co oni komunikują? Ano to, że w żadnej przysłowiowej „Kropce nad i” to nie pójdzie, u żadnego tam „lisa” choćby i najbardziej lisiego. A co to takiego? Ano to, że żaden tam Tusk czy Schetyna, a już najbardziej nie Komorowski, nami nie rządzą. Tylko służby! Oneż tu tu ustalają wszystko łącznie z wynikami wyborów wszelakich, bo przecież mają telewizje. Wyborcy myślą telewizorami, a przynajmniej sporo z nich. Wystarczająco sporo. Służby więc są za tym wszystkim, Tuska mając od gadulenia do narodu, by sondaże były akurat takie, a nie inne. A narodu, jak piszą, to już raczej nie ma. W to miejsce „polactwo”.

W czym imieniu służby tu rządzą? - oto pytanie. Niegdyś Wolna Europa miała zakaz napadania na komunizm, gdyż przyszło ocieplenie na linii Moskwa - Waszyngton. I nałożono kaganiec na tę rozgłoszę. Ależ to niewiarygodne, a dopiero teraz odtajnione. Podobnie może być i dzisiaj. Niepodległościowe aspiracje naszego kraju solą w oku nie tylko Europy, ale i USA? Nie jest to wykluczone. W USA nie wszystkie środowiska są nam przychylnie. Przed kolejnymi naszymi pokoleniami znów to samo - wybić się na niepodległość. A to przecież obecnie ciężiej nawet od niedawnego wychodzenia z zaborów!

FACET OD RĄK

Janusz Palikot przez tych, którzy go znają, a godnych zaufania, jest określany jako mądry człowiek. Ludzie nie rozumieją, że ktoś na jego poziomie wchodzi w rolę jakby kretyna. Z jakiego powodu? On ową techniką „na kretyna” skrywa tych wszystkich, którzy tu u nas, tak się może wydawać, mają właśnie krew na rękach. Nie muszą to być aktualnie rządzący, mogą to być ich mocodawcy. Są? A dlaczego to Rosjanie może być winna Smoleńska, przecież do tej pory jeszcze nie odpowiedziała za Pierwszy Katyń. Kogo skrywa, bo przecież nie tylko samą siebie! Co to za wspólnicy? W tym kontekście też zoczmy dzisiejszy Katyń. Smoleńsk. A to gorsze przecież nadchodzi. Niech starczy nam odwagi, choć raz. Przecież każdą przyszlą rzetelnie polską ekipę polityczną da się popakować do jednego samolotu i posłać na obchody Katynia I, Katynia II. To nowy rodzaj wymiany elit w Polsce? Te poprzednie znamy przecież doskonale. Napiszę coś straszego: ci, którzy z nami tak postępują, wiedzą, że z nami tak postąpić się da, i się daje. Tu w głównej telewizji prywatnej w psim gównie na oczach milionów unurzano białą - czerwoną. Telewizja należy do ITI. Do dziś nie wiadomo, co to takiego. O twórcy tej telewizji w internecie śpiewają kibice Legii Warszawa, którym od kilku już lat

pierdziel klub wyrwa z serc. Legie Warszawa. On nam sprzyja - mówi o nim Andrzej Wajda uprzednio obrażając polskie środowiska patriotyczne, aż do protestu własnych środowisk żydowskich biorących przed nim Polaków w obronę. Główny reżyser w PRL.

Układy międzynarodowe sprawiają, że nie da się u nas wytrzebić środowisk stalinowskich pod takimi czy innymi postaciami. One tu u nas wieczną górą. Na ich straży pospołu stoi Zachód i Wschód. Taka jest prawda - mówi ulica. A jak znakomicie potrafią, i potrafiły, posługiwać się rdzennymi Polakami, którzy z racji swego ubóstwa wszelakiego, mogą te wrogie Polsce brednie brać za nawet bardzo dobre monety. No i co, jakiś stalinowski oprawca narodu polskiego stanął przed naszym sądem? Wolińska? Szechter? Nie. Także i dlatego, by po dziś dzień wymierzać nam policzki upokorzenia. Aż klaszcze od tych razów codziennie. Słyszają Państwo jeszcze cokolwiek na te swoje uszy? A najbardziej w tak zwanych prywatnych telewizjach. Publiczna, i radio publiczne, akurat tych dniach idzie na żołą Platformy Obywatelskiej. Nie trzeba będzie nadstawiać drugiego policzka, sami go wczesnej wymierzają.

POLITYKA POD OSŁONĄ NOCY

Pod osłoną nocy w Polskim Sejmie zawisł Krzyż i na świadectwo tego Kraju. W Polsce i teraz trzeba nocy, by powiesić Krzyż? To nowa sytuacja dla Krzyża? Nie dali rady go usunąć z Sejmu, teraz powalczą z Krzyżem Smoleńskim, aż do skutku. Pozwoli im na to Polska? Jest jeszcze Polska? Wybuchnie wojna domowa na Krakowskim Przedmieściu o Drugi Krzyż Katynski? Aż tyle jeszcze przed nami!

W niby polskim myśleniu strategicznym, Waszyngton miał bronić nas przed Moskwą. Moskwa przed Berlinem, Berlin przed Unią Europejską, Unia Europejska przed Francją, a Francja przed Wielką Brytanią, przed Wielką Brytanią - nie staje już nikogo. Znow Moskwa? Będziemy musieli się bronić sami? Do tego typowo polskiego myślenia Moskwa dodała nam jeszcze katastrofę samolotu, która nawet, jeśli sprokurowana przez Moskwę, to będzie to podane nam na zasadzie straszego, przypadkowego nieszczęścia. Tu już pełno służb od wciskań ludowi tej prawdy jedynej. A lud swoje wie, i na razie nic więcej. No, bo co? Na Moskwę ruszy pod dowództwem Klicha? Pod dowództwem Komorowskiego? Tuska? Dlatego ci mężowie stanu o czarne skrzynki nie upomną się nigdy. Będą wmawiać Moskwie, że nie wierzą w to, co ona nam zrobiła. I do spółki z kim? Nie uwierzą, i już. Tylko wiedzą. I żadnych czarnych skrzynek nie chcą. I NATO tych skrzynek też nie chce. Po co? Przecież wiadomo, kto i co zrobił. Wiadomo, co się stało. Teraz tylko idzie o to, by naród, co to też wie, znów sprawiał dobre wrażenie, że wie, ale nie powie, że wie. Zmilczy. Aż do chwili, gdy Katynie znów pootwierają swe wrota. I wtedy już po raz ostatni. Do

ostatniego człowieka stąd. Do ostatniego Polaka.

Tyle bogactw w tej ziemi, ale naród już nie ten. Potrzebny im na tym terytorium jeszcze inny. Nie polski. Dlatego tyle tu kicania po różnych platformach politycznych. By tylko nie Polak, nie polski interes, nie katolik, nie Kościół. Tylko puste terytorium do swobodnego zasiedlenia ludem nie stąd. Jak prawie zawsze. Smoleńsk, to tylko próba na skraju nieszczęść najprawdziwszych. Najmądrzejsi mówią, ale nie do wszystkich - tu służby nie pracują dla Polski. Są wynajęte przez obcych. I przez obcych opłacane. Dlatego państwa już nie ma, ale, były takie chwile (przed Katyniem II), że miało być. Wschód i Zachód nie dozwoliły. Czy wystarczy z nieba zdjąć tylko jeden samolot?

A tak bardzo niby jesteśmy zaangażowani w walkę z terroryzmem. Ale o własne czarne skrzynki nie powalczymy. Byliśmy w Iraku, jesteśmy w Afganistanie. Ale, nie ma nas już u siebie. Panie Januszu Palikot! Wie pan może, o czym w cztery oczy na sopockim molo Tusk rozmawiał z Putinem? Wie pan, ale w to pan nie wierzy. Prawdaż?

Tadeusz Nosel



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504042532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: tel. 512 138 349

Telefon kontaktowy do redakcji:
91 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Nabór na stanowisko

Burmistrz Złocienica ogłosił nabór na stanowisko ds. inwestycji w Referacie Gospodarki Komunalnej i Inwestycji w Urzędzie Miejskim w Złocieniu.

Wśród wymagań niezbędnych: wykształcenie średnie – technik budownictwa lub wyższe techniczne na kierunku budownictwo ogólne wszystkich specjalności oraz staż pracy - minimum dwa lata pracy przy planowaniu, prowadzeniu i rozlicza-

niu inwestycji przy średnim wykształceniu i znajomości zagadnień i przepisów prawa budowlanego.

Dokumenty aplikacyjne należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Złocieniu przy ul. Stary Rynek 3 w terminie do dnia 29 lipca 2010 r. Oferty, które wpłyną do urzędu po tym terminie, nie będą rozpatrywane. Bliższych informacji na temat naboru udziela Sekretarz Gminy. (r)

Upały - więc podlewają



(ZŁOCIENIEC). Od kilku już lat na niektórych naszych ulicach na słupach elektrycznych mamy podwieszane donice z kwiatami. Teraz, podczas dokuczliwych upałów, słyszemy pytania – a jak te kwiatki są podlewane. Odpowiadamy: do tego rodzaju czynności ZUK ma nie tylko

wyspecjalizowane ekipy pracowników, ale i odpowiedni, wysokiej klasy sprzęt. Poręczny samochodzik, z baniakiem pełnym wody, a do tego rurki – wysięgniki, które sięgną każdej donicy. I sięgają. Samochodzik służy też podlewaniu zwykłych kłombów. (Om)

Zatrudniona - Anna Turalaska

Sekretarka – oblegany zawód

(Złocieniec) Zakończył się nabór do pracy na stanowisku sekretarki w Gimnazjum nr 2 w Złocieniu na 1/2 etatu. Na to stanowisko wpłynęły 24 podania z gmin Złocieniec, Czaplinsk, Wierzchowo.

Z powodu tak dużej ilości chętnych (co prawda nie tak dużej jak w SP nr 1 w Złocieniu, gdzie podań na stanowisko sekretarki było ponad czterdzieści), zastosowano dodatkowe kryteria kwalifikacji, tj. aktualne wykształcenie, doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, etc. Do wstępnego etapu zakwalifikowano pięć osób: Adriannę Zygmunt ze Złocienica, Annę Turalaską zam. Złocieniec, Iwonę Kawczak z

Wierzchowa, Joannę Nagórską z Czaplinka oraz Katarzynę Zaczekowską ze Złocienica. Po wstępnej rozmowie Adrianna Zygmunt nie wyraziła zgody na podjęcie pracy. W wyniku naboru zatrudniona została druga kandydatka z listy, Anna Turalaska.

Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu decyzji opublikowanym w Biuletynie Informacji Publicznej Złocienica: w czasie dotychczasowego zatrudnienia pani Anna Turalaska wykonywała obowiązki referenta, poznała zasady jednolitego rzeczowego wykazu akt osobowych, prowadziła dokumentację kadrową, zna zagadnienia prawa pracy, jest osobą dyspozycyjną. M.

Emercy i renciści informują

(ZŁOCIENIEC). Emercy i renciści informują, że ich biuro do końca sierpnia będzie czynne w czwartki od 10.00 do 12.00. Świetlica – wtorki, środy, czwartki i piątki od 18.00.

Blach Stal
Niemieckie blachy dachowe
www.blachstal.pl
Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)
Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

USŁUGI
KOPARKĄ (wędką)
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)
Równanie terenu
Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
Prace melioracyjne
Jarosław Ogródowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

MOTO SZLIF
Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:
- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)
Zapewniamy wszystkie części

KOSTKA GRANITOWA
SZARA • KOLOROWA
TEL. 0 502 770 750

- KREDYTY
- TŁUMACZENIA
- UBEZPIECZENIA
BIURO "REFLEX"
Złocieniec, ul. Kręta 18
tel. 94 71 27 847, kom. 510 270 315

TYMPOL - OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI
AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE
ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 tel. 091 397 40 56, 0508 050 008
WĘGORZYNO, wylot na Chociwel tel. 602 585 204
RECZ, ul. Kolejowa 50 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Idealne miejsce na wasze wymarzone wesele
tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Reklama w Tygodniku Pojezierza Drawskiego
tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
www.zylaki.com specjalista chirurg
Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek
Choroby naczyń - żyłaki, owrzodzenia, ch. Buergera
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny
Lipie 3, 78-600 Wałcz Tel. 094 361 86 02 Kom. 601 210 010

Gołębi już nie ma. Sąsiada też. Umarł

Są działkowcami od prawie 40 lat. Jeszcze gdy oboje pracowali, zaraz po pracy udawali się na działkę, by odpocząć na łonie natury. Ogródek działkowy był dla nich oazą spokoju, na której znajdowali ukojenie po całym dniu pracy. Później, gdy przeszli na emeryturę, spędzali tu całe dni dbając o grządki, drzewa i krzewy owocowe. Cały dramat rozpoczął się siedem lat temu.

Państwo Alfreda i Edward B. są właścicielami działki należącej do Rodzinnego Ogrodu Działkowego „KROKUS” w Złocięncu. Ostatnie siedem lat, zamiast cieszyć się spokojnym odpoczynkiem na łonie natury, stały się dla nich koszmarem. Wszystko przez uciążliwą pasję ich sąsiada.

– Jakieś siedem lat temu nasz działkowy sąsiad, pan Adam Cz., postawił na swojej działce gołębnik. Hodował w nim prawie osiemdziesiąt gołębi, więc proszę sobie wyobrazić, przez co my musieliśmy przechodzić. – mówi pani Alfreda. – My na tych gołębiach to zdrowie straciliśmy, a mój mąż nawet życie. – dodaje. Trasa przelotu gołębi przebiegała przez działkę państwa B.

– Nie dość, że od przelotu tylu ptaków nad moją działką prawie ogłuchłam, to jeszcze gołębie przelatując paskudziły mi całą działkę, a do tego wyjadały nasiona, kwiaty. – żali się pani Alfreda. – Mąż, który był członkiem zarządu, złożył pismo do prezesa z prośbą o zlikwidowanie gołębnika. Niestety, nie dało to żadnego rezultatu, gołębie nadal przelatywały nad naszą działką. – dodaje. Bój o gołębnik toczył się latami.

Tygodnik pisał o tej sprawie już dwukrotnie. Ostatni raz w styczniu 2009 roku. Wtedy to pojawiła się nadzieja, że sprawa zostanie w końcu wyjaśniona. Niestety, spór o gołębie toczy się do dzisiaj.

Państwo B. wysyłali kolejne pisma do Zarządu, Zarządu Okręgowego w Koszalinie, Dyrekcji w Warszawie. Na większość z nich do dziś nie dostali odpowiedzi. W 2007 roku Zarząd podjął uchwałę, w której wyrażono zgodę na budowę gołębnika. Dodajmy, że w tym czasie gołębnik u pana Cz. już dawno stał na

działce. – Uchwała była ewidentnie sfałszowana. Mój mąż, który od samego początku walczył z gołębiami Adama Cz., rzekomo podpisał uchwałę zezwalającą na jego budowę. To jakiś absurd! – mówi pani Alfreda. Państwo B. przeszli się po działkach i zebrali podpisy przeciwko stawianiu gołębników. – Większość działkowców nam się podpisało pod petycją, dlatego więc ktoś podjął uchwałę wbrew woli działkowców? – pyta pani Alfreda.

Sprawa gołębi trafiała do kolejnych instytucji. 5 listopada 2008 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Drawsku Pomorskim wydał decyzję o nakazie rozbiórki nielegalnie wybudowanego gołębnika. I choć prawomocna decyzja nakazywała rozbiórkę budowli, gołębnik na działce stał nadal. Państwo Cz. złożyli odwołanie od decyzji, które jednak zostało odrzucone. 3 czerwca 2009 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał kolejną decyzję o nakazie rozbiórki gołębnika. Wtedy to pan Adam, jak mówi pani Alfreda, rozebrał jedno piętro gołębnika, zaś dobudówkę do wysokości altany pozostawił.

Państwo B. jednak nadal interweniowali w tej sprawie wysyłając kolejne pisma. W maju 2010 roku sprawą zajęła się Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców w Warszawie. Rada wysłała pismo do Koszalina z prośbą o wyjaśnienie sprawy, dlaczego gołębie nadal są na działce, a gołębnik, którego przecież zgodnie z decyzją nie ma, nadal stoi. Prezes Zarządu Okręgowego z Koszalina, pan Nowak, w rozmowie telefonicznej bardzo lapidarnie odpowiadał na moje pytania. – Nie odpowiem pani ile czasu ma Zarząd na odpowiedź na pisma od działkowców, dopóki nie dowiem się o co chodzi. – powiedział. Po wyjaśnieniu sprawy, prezes zaczął ponownie pytać kim ja właściwie jestem. Gdy dowiedział się, że rozmawia z przedstawicielką prasy lokalnej, od razu zmienił ton i obiecał, że sprawą sam osobiście się zajmie. Dalszych informacji jednak nie uzyskałam.

W połowie czerwca tego roku pan Edward B. zmarł.

– Choć nie mamy dowodów, podejrzewamy, że ktoś spryskał naszą działkę jakimś środkiem. – mówi pani Alfreda, pokazując całkowicie zeschnięte krzaki malin i borówek, które do dziś straszą na działce. – Nawet gdyby to była susza czy przymrozek, krzaki by tak nie wyglądały, uprawiam działkę już tyle lat i nigdy nie widziałam tak spalonych sadzonek. – dodaje. Miesiąc temu, gdy

państwo B. przyszedli na działkę i zobaczyli spalone krzewy, pan Edward tak się zdenerwował, że część z nich zaczął wykopywać z ziemi. Po powrocie uskarżał się żonie i sąsiadce na ból w klatce piersiowej. – Później mąż zaczął kaszleć. Okaz zdrowia, emerytowany wojskowy, nigdy nie chorował. Atu... – pani Alfreda ociera łzy. – na drugi dzień trafił do szpitala, a po dwóch dniach zmarł. – dodaje już nie powstrzymując łez, które same cisną się do oczu.

Obecnie na działce pana Adama gołębi już nie ma. Przekazał je innemu hodowcy, kilka działek dalej. U niego stoi teraz pusty gołębnik, którego zresztą oficjalnie nie ma.

Pani Alfreda zapowiedziała, że nadal będzie walczyć o jego rozbiórkę. – Co prawda życia mężowi to nie wróci, ale obiecałam mu, że sprawę do końca doprowadzę i muszę. – mówi Alfreda B. – Najchętniej sprzedałabym teraz to wszystko, by nie przypominać sobie co dzień o tym dramacie. Ale z drugiej strony muszę to wszystko zakończyć. Mąż przez tą walkę z gołębiami stracił nerwy, zdrowie. Został wykluczony z Zarządu Działek, bo był niewygodny i „arogantki”, jak podaje z uzasadnieniem prezes. Choćby dla niego muszę dalej żyć, dbać o działkę i czekać na rozwiązanie sprawy. – kończy pani Alfreda.

* * *

Problem z hodowlą gołębi na ogródkach działkowych nie jest sprawą marginalną. Poza przedstawioną tutaj historią, sporo innych działkowców nie jest zadowolonych z bliskiego sąsiedztwa z gołębiami.

– Coraz więcej Rodzinnych Ogródków Działkowych w Polsce podejmuje specjalne uchwały zakazujące hodowli gołębi na działkach. Wiem, że w Warszawie i w kilku innych miastach takie zakazy już obowiązują. – mówi jeden z działkowców ze Złocięncza. Choć właściciele ptaków twierdzą, że nie sprawiają one kłopotu, że nie wyjadają nasion oraz



Pani Czerniawska również toczy bój z gołębiami. – Naszą sprawę może zrozumieć tylko ten, kto sam sąsiaduje z gołębiami. A tego nikomu nie życzę – mówi.

nie załatwiają swoich potrzeb na sąsiednich działkach, innego zdania są sąsiedzi takich „gołębiach” działek.

– Pan K. twierdzi, że to niemożliwe, żeby jego gołębie zjadały jej nasiona i kwiaty z działki. – mówi pani Czerniawska, właścicielka działki w pobliżu której znajduje się gołębnik. – Proszę tylko spojrzeć, z całego rzędu słoneczników wyrosło tylko pięć, reszty nasion nie ma. Podobnie z fasolą, której kwiaty nawet nie zdążą zawiązać się, a już są wydziobane przez gołębie. – dodaje wskazując na pnącą fasolę, na której rzeczywiście kwiatów niewiele. – Na nic zdają się strachy, plastikowe butelki na kijach. One się już do nich przyzwyczaiły i dalej niszczą nam działki. –

Sprawę sporu państwa B. pani Czerniawska doskonale zna. – Ci państwo to mieli prawdziwe piekło. Tyle tych gołębi nad ich działką latało, takie straty wyrządziły. Dlatego ja też podpisałam się pod protestem przeciw budowie gołębników na działkach. Ale niestety, Zarząd wciąż jest na te nasze sprawy obojętny. A tak naprawdę zrozumieć naszą sprawę może tylko ten, kto sam sąsiaduje z gołębiami. A tego nikomu nie życzę. – dodaje moja rozmówczyni.

M. Braniecka



Katastrofalna susza

Choć na terenie powiatu drawskiego nie tak dawno obserwowaliśmy dwudniowe opady deszczu, to przy tak wysokich temperaturach, które od dłuższego czasu utrzymują się na naszym terenie, woda ta niemal od razu się wchłoneła i znów mamy suszę. Kolejne nadleśnictwa wprowadzają czasowe zakazy wstępu do lasów, ze względu na ogromne zagrożenie pożarowe. Nawet na plażach, gdzie w taką pogodę powinny być tłumy, w pełnym słońcu na pomoście wygrzewają się tylko nieliczni. Pozostali kryją się w cieniu. – Piasek na plaży dosłownie parzy stopy, taki jest nagrzanym. Podobnie zresztą deski na pomoście, dlatego w ciągu dnia chowamy się w cieniu, by dopiero wieczorem wskoczyć do wody i spokojnie posiedzieć na pomoście. – mówi jedna z wczasowiczek odpoczywająca nad jeziorem Siecino. – Ostatnio koleżanka poprosiła mnie, żebym jej dowiozła krem do opalania z wyższym filtrem. Przeszłam się po sklepach i... pusto. Poszłam do apteki zapytać o pro-

dukt. Okazało się, że mają tylko jeden rodzaj na stanie, zapasy wysokich filtrów skończyły się w hurtowniach i wszyscy czekają na dostawy. – mówi Iza Sitarska, mieszkanka Złocieńca.

Jednak problem suszy i wysokiej temperatury jest nie tylko problemem plażowiczów i leśniczych. Rolnicy załamują ręce. Przez suszę zboże, choć jeszcze nie dojrzało, wysycha. Rolnicy już szacują straty i nie wygląda to najlepiej. Na początku lipca starosta drawski Stanisław Cybula wraz z Radą i Zarządem Powiatu skierowali wniosek do Wojewody Zachodniopomorskiego w sprawie powołania specjalnej komisji, która miałaby oszacować szkody i straty spowodowane suszą w gospodarstwach rolnych na terenie powiatu drawskiego. Jeśli tak wysokie temperatury będą się utrzymywać przez kolejne dni bez opadów, możemy być niemal pewni, że niebawem ceny mąki i produktów mącznych po raz kolejny pójdą w górę. M.

ZESTAWIENIE WYNIKÓW EGZAMINU MATURALNEGO 2010

Maturzyści egzaminy dojrzałości mają już za sobą. Wyniki egzaminów pisemnych otrzymali 30 czerwca. Poniżej prezentujemy ogólny wynik zdawalności matur w powiecie drawskim.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Gen. W. Andersa w Złocieńcu – Liceum Ogólnokształcące.

- Do egzaminu maturalnego przystąpiło 49 uczniów. Wszyscy pozytywnie zdali egzamin maturalny z języka polskiego oraz z języka obcego. Wśród tych uczniów jedna osoba nie zdała egzaminu z matematyki, w sierpniu czekają egzamin poprawkowy. – powiedział dyrektor Zespołu Szkół Jacek Kozłowski.

Podobny wynik zdawalności był w Liceum Ogólnokształcące im. 3 Dywizji Strzelców Karpaccich w Czaplunku. W czaplunkim liceum do matury przystąpiły 63 osoby. Jedna osoba nie zdała matury z matematyki i jedna z języka angielskiego.

Liceum Ogólnokształcące im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim również uzyskało bardzo wysoki wskaźnik zdawalności. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 110 uczniów. Czworo z nich matury

nie zdało i czeka ich egzamin poprawkowy.

Nieco gorzej wygląda to w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Drawsku Pomorskim:

W Technikum Ekonomicznym, Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego do matury przystąpiło ogółem 31 absolwentów, w tym 6 osób z lat poprzednich. Egzamin maturalny zdało 20 absolwentów; 4 absolwentów będzie miało egzamin poprawkowy.

W Liceum Ogólnokształcącym do egzaminu przystąpiło 23 uczniów, z których pozytywnie zdało maturę 11, natomiast 5 osób czeka egzamin poprawkowy

Ogółem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 do matury przystąpiło 54 absolwentów, w tym egzamin zdało 31 uczniów, zaś egzamin poprawkowy będzie mieć 9 osób.

Wyjaśnijmy, że do egzaminu poprawkowego, który odbędzie się w sierpniu, mogą przystąpić uczniowie, którzy nie zdali matury tylko z jednego przedmiotu. Pozostali nie mają takiej możliwości. Mogą powtarzać maturę w przyszłym roku.

MB

Mebelki dla pana starosty i nie tylko dla niego

W oczekiwaniu na szkice

(POWIAT). Sala narad w starostwie przede wszystkim jest ciasnutka, z bardzo kiepską wentylacją. Na miejscach dla widzów jest wyjątkowo ciasno, w porównaniu choćby z salą narad w Złocieńcu (sala widowiskowa przy ulicy tak zwanej Wolności). Tymczasem Zarząd Powiatu pochylił się nad ofertą na wykonanie mebli

do tej sali. Temat będzie rozpatrywany po otrzymaniu szkiców, na których będą rozmieszczone ustawienia stołów w dwóch wariantach z uwzględnieniem montażu dodatkowej półki umieszczonej pod blatem. Złotówkowych szczegółów choćby w zarysie (ile powiat na to ma?) z oczywistych względów nie podano. (P)

Podnośnik dla straży w Drawsku Pomorskim

Środki wspólnie z gminami

(POWIAT). Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim zgłosiła zapotrzebowanie na bojowy pojazd specjalistyczny z podnośnikiem o wysokości ratowniczej 23 metry. Koszt 80 tysięcy złotych. Rada Powiatu do

prośby ustosunkowała się przychylnie. Powiat będzie partycypował w zakupie środkami z rezerwy ogólnej budżetu powiatu. Całość zostanie sfinansowana ze środków Komendy Wojewódzkiej PSP oraz dotacji przyznanych przez samorządy gminne. (P)

Praca dla dwóch nauczycieli w Bobrowie!

Władze powiatu w „walce” z bezrobociem

(POWIAT). W Bobrowie mamy dobrze znany Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Dyrektor placówki poprosił władze powiatu o pozwolenie na zatrudnienie dwóch nauczycieli emerytów. Co na to władze powiatu?

Zaproponowały, aby dyrekcja placówki podjęła działania w celu pozyskania nowych nauczycieli. W przypadku, gdy się to nie powiedzie, Zarząd powróci do rozpatrywania tej sprawy pod koniec tego miesiąca. (p)

Ogólniak w Czaplunku do remontu

Zlecono przygotowanie dokumentacji

(POWIAT). Z Czaplunka donoszą o złym stanie technicznym budynku mieszczącego Liceum Ogólnokształcące. W tej sprawie do starostwa z odpowiednią prośbą wystą-

pili przewodniczący Rady Rodziców i Samorządu Szkolnego. Po tych wystąpieniach władze powiatu zleciły przygotowanie dokumentacji remontu. (ok)

Wybił szybę w sklepie

W minioną niedzielę mundurowi ze Złocieńca zatrzymali 29-letniego mieszkańca powiatu drawskiego, który w sklepie spożywczym wybił szybę wystawową.

Straty właściciel wycenił na kwotę około dwóch tysięcy złotych. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Złocieńcu. (kp)

Niedługo po Drawie znów będzie można chodzić

Właśnie leci złocieniecki kabarecik (kajakowo – turystyczny)



(ZŁOCIENIEC). Iznów, jak każdego roku, jesteśmy w tym samym miejscu. By popływać kajakiem po rzece w środku miasta, trzeba jechać do Drawska Pomorskiego lub Czaplinka. Tam kajak wypożyczyć. W Złocieniu jest tylko dział promocji gminy i turystyki w Urzędzie, rozwoju turystycznego i wszelkiego tego rodzaju bajeru samorządowego – urzędniczego.

Gdybyż pieniądze z tego bajeru przeznaczyć na rzeczywistą działalność, po Drawie można by popływać chyba nie tylko kajakiem, ale i dopłynąć w Złocieniu na frapujące wydarzenie kulturalne, także i sportowe, a może nawet i ryby połowić w rzece, bo by były. A tak? Tylko powtórka z dorocznej rozrywki.

(1) W punkcie pierwszym złocienieckiego kabaretu turystycznego mamy, jak każdego roku, że Drawa już tak zarosła, iż kajakiem nie za bardzo się da. Nie można rzeki podkosić słynną egzekutywą, gdyż zabrania tego ochrona przyrody. I słusznie.

Łabędzie mają młode, kaczki również, wiele ptaków gnieździ się w roślinności rzecznej. Nie pomyślano o wszystkim wcześniej, a teraz, dwóch ambitnych panów z kajaka zaczęło usuwać roślinność, aby można było tylko dostrzec, gdzie jest woda. Brak dbałości o tak słynny szlak kajakowy akurat u nas w Złocieniu jest aż zastanawiający. Robi się w gminie wszystko, by akurat takich turystów odstręczyć skutecznie, co się udaje nad wyraz dobrze. Mimo tak niezwykle sprzyjających kajakarzom warunków, w tym roku spływy kajakowe na Drawie to rzadkość. Widać narzekania na Drawę w Złocieniu i w okolicy zrobiły już swoje i kajakowiczów już zwyczajnie nie ma. Niewiarygodne tu rzeczy podajemy, szkoda, że aż do bólu prawdziwe. Gmina zaś skupia się na inwestycjach zleczanych firmom spoza Złocienia, nie ma tu za bardzo kogoś, kto potrafi pomyśleć o naszych sprawach najoczywistszych. (um)

Zapisy w biurze emerytów i rencistów

Na Carmina Burana do Koszalina

(ZŁOCIENIEC). Emeryci i renciści organizują na dzień dwudziesty czwarty lipca niedzielny wyjazd na koncert do Koszalina. Po-

słuchają grupy CARMINA BURANA. Wyjazd po zapisaniu się w biurze Związku w czwartki od 10.00 do 12.00. (ok)

Trzy pasma schodów w jednym miejscu i ani jedno do użytku

Po półtora pasa schodów na jednego burmistrza budowlańca



(ZŁOCIENIEC). Z Osiedla Parkowa, i nie tylko stąd, w kierunku miasta nie tylko mamusi z wózkami nie przejdą. Także z małymi dziećmi już chodzącymi. Na przeszkodzie staną im schody przy wzgórzu zamkowym, które w koncepcji miejscowych budowniczych miały służyć do chodzenia. Tych schodów w tym jednym miejscu są aż trzy pasma, a żadne z nich do chodzenia. Nie do przejścia.

Dwa pasma na skarpie to istne kurioza domagające się prezentacji w krajach Unii Europejskiej, by wiedziały, jakiego rodzaju budownictwem w Złocieniu pieniądze daje. Główne pasmo, pod czymś zwanym wzgórzem zamkowym, tak zdewa-

stowane, jak to tylko sobie wyobrazić można, i bez możliwości skorzystania przez niepełnosprawnych lub przez mamy z wózkami. Ludzie proszą, psioczą, bywa – wyzywają, ale tutejszej władzy to nie rusza. Przyzwyczajona do poruszania się tylko w złomach, nawet jej przez myśl nie przejdzie, by wyleźć z gabloty i zoczyć, jak to z wózków o mały włos niemowlaki nie powypadają. Temat na sesjach tutejszej władzy stawał, a jakże, ale wiedzą Czytelnicy, jaka ta władza jest. Taka gablotowa właśnie. Złomowa. Trzy pasma schodów w jednym miejscu i ani jedno do użytku. Ależ rekord. Dwóch burmistrzów Złocienia to budowlańcy. (N)

Policja rozbija nielegalną fabryczkę pod Drawskiem

(POWIAT) Policyjne informacje są skąpe – mówią o rozbiciu grupy przestępczej zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem papierosów na olbrzymią skalę. Oficjalny komunikat informuje, że grupa ta działała w województwie zachodniopomorskim, ale nieoficjalnie mówi się, że fabryczkę miała pod Drawskiem Pomorskim.

Takich niedomówień jest więcej, gdyż Policja o akcji poinformowała 6 lipca, ale już Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie podaje, że Sąd Rejonowy w Szczecinie nakazał aresztowania sześciu osób w tej sprawie wydał już 2 lipca. Policja nie informuje, czy ujęła szefów tego biznesu, czy też wpadły tylko „płatki” zajmujące się produkcją.

60 funkcjonariuszy tropi sieć nielegalnego obrotu papierosami

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego (CBS) od jakiegoś czasu prowadzili sprawę związaną z nielegalnym wytwarzaniem znacznych ilości papierosów. To właśnie w związku z tym wytypowali oni na terenie naszego województwa miejsce, w którym taka działalność mogłaby być prowadzona. A że to obszar bardzo rozległy, na którym znajduje się wiele budynków i magazynów w licznych wioskach i kolo-

niach, do działań zaangażowano ponad 60 funkcjonariuszy z CBS i Izby Celnej. Całe wejście na teren posesji było dokładnie zaplanowane i przygotowane. W jednej chwili kilkanaście aut wyjechało na posesję. Funkcjonariusze otoczyli rozległy teren i sprawdzali kolejne pomieszczenia. Po wejściu do zabudowań zatrzymali 8 mężczyzn, choć niektórzy z nich próbowali ukryć się nawet w stropie budynku.

Nielegalna fabryczka do robienia pieniędzy

Jak się okazało, wszystkie informacje zebrane przez CBS były prawdziwe. W jednym z magazynów o powierzchni ponad 200 mkw. znajdowała się linia produkcyjna papierosów; maszyny do ich wyrobu, paczkowania oraz specjalny papier do tworzenia bibulek oraz filtrów papierosowych. Poza elementami do produkcji w magazynie znajdowało się ponad 16 ton tytoniu, który częściowo był rozsypany i suszony. Z takiej ilości tytoniu można wyprodukować ponad 20 milionów sztuk papierosów. Same maszyny do linii produkcyjnej warte są ponad 1,2 miliona złotych. Powstałe straty skarbu państwa z tytułu tej działalności zostały wstępnie oszacowane przez funkcjonariuszy Izby Celnej na kwotę ok. 7 milionów zł. W związku z tą sprawą funkcjonariusze zatrzymali 8 osób.

Co się teraz produkuje w byłych zakładach

W tym samym czasie co w Szczecinie, zlikwidowana została przez CBS druga nielegalna fabryka papie-



rosów. Znajdowała się ona w dawnych zakładach produkcyjnych na jednym z łódzkich osiedli. W ręce śledczych wpadło 12 mężczyzn. Zabezpieczono około 6 ton tytoniu, prawie milion sztuk papierosów oraz kompletną linię technologiczną do produkcji papierosów. Łączna wartość zabezpieczonego mienia sięga 22 milionów złotych.

Do 5 lat

2 lipca br. Sąd Rejonowy w Szczecinie na wniosek prokuratorów z Wydziału V do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Pro-

kuratury Apelacyjnej w Szczecinie tymczasowo aresztował na okres 3 miesięcy 6 mieszkańców województwa zachodniopomorskiego i Łodzi. Wobec dwóch dalszych podejrzanych w tej sprawie zastosowano dozór Policji i zakaz opuszczania kraju. Podejrzanym zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu nielegalną produkcję wyrobów tytoniowych oraz uszczuplenie Skarbu Państwa na podatku akcyzowym na sumę ponad 7 milionów złotych. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. (r)

5 tysięcy złotych rzucił powiat i gratis dorzucił halę na Stefana Okrzei

Targi Zachodniopomorskie w Złocięncu Panie Dzieju już dwunaste



(POWIAT). Zbliża się termin XII edycji Zachodniopomorskich Targów Wystawienniczych w Złocięncu. Dokładnie siódmy i ósmy sierpnia. Organizatorzy wydarzenia poprosili jak każdego roku o pomoc fi-

nansową władze powiatu. Te przyznały ją identyczną jak w roku ubiegłym. W złotówkach jest to 5 tysięcy złotych a do tego nieodpłatnie hala sportowa pod Targi przy Stefana Okrzei w Złocięncu. (ok)



Miasto okiem outsidera

(Drawsko Pom., Złocieniec) Z inicjatywy Urzędu Miejskiego w Drawsku Pomorskim pracownicy interwencyjni pod nadzorem pracowników urzędu – Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska, przeprowadzili akcję sprzątnięcia rzeki Drawy na terenie miasta, od Parku Chopina aż do mostu na drodze Gudowo - Mielno Drawskie.

Efektem tej pracy było kilkaset kilogramów śmieci zebrane przez pracowników. Uczestnicy akcji udrożnili również rzekę przycinając zarastające jej koryta krzaki oraz usuwając przewrócone drzewa. Dzięki temu uczestnicy spływów kajakowych będą mieli o wiele przyjemniejszą trasę do pokonania, zaś Drawsko Pomorskie przepływającym przez nie kajakarzom kojarzyć się będzie z miejscem czystym i zadbanym. Gdyby pozostałe gminy, na terenie których przepływa Drawa, wzięły przykład z Drawska, o ile przyjemniej byłoby tamtędy przepływać; zamiast slalomu między śmieciami i krzakami zarastającymi rzekę, kajakarze mogliby się skupić na podziwianiu widoków, na prawdziwym wypoczynku. A i mieszkańcom pewnie przyjemniej by było pójść na wieczorny spacer nad rzekę i popatrzeć na jej czyste i drożne koryto...

Nie tak dawno, podczas jednego ze spacerów, spotkałam w Złocieniu pewnego człowieka, który miasto to opuścił 16 lat temu i wyjechał na stałe do Wrocławia. Teraz co roku, z sentymentu przyjeżdża do Złocienicy i spaceruje dawnymi szlakami, uczestniczy w spływach kajakowych, czasem zatrzyma się na polu namiotowym. A ponieważ spotkaliśmy się w - jak się później okazało i jego, i moim - ulubionym miejscu spacerów, przycupnęliśmy na chwilę i porozmawialiśmy o mieście.

– Wie pani co? Jak ja tutaj co jakiś czas przyjeżdżam, to z przykrością stwierdzam, że tutaj z roku na rok jest gorzej. – zaczął z grubego kalibru mój rozmówca. Zaintrygowana opinią o moim mieście kogoś, kto jakby nie było, jest już osobą „z zewnątrz”, zapytałam dlaczego tak twierdzi. – Jestem po trzydziestce. Jeszcze kilka lat temu, jak przyjeżdżałem ze znajomymi, to można było wyjść wieczorem na dyskotekę, pobawić się. Dziś owszem, są puby, można usiąść przy piwku, ale na tym się wszystko kończy. – zauważył. – Poza tym jeszcze nie tak dawno w sezonie miasto tętniło życiem. Pamiętam, jak przyjeżdżałem tutaj na szanty nad Drawą, to była rewelacyjna impreza! Później zlot traktorzystów, na żwirowni. A teraz? Co młodzież, ludzie w pani czy moim

wieku mają tu do roboty? – zapytał. Próbowałam bronić, że przecież piękne tereny, że spacer, że jeziora, że... i tutaj moje argumenty się skończyły.

Rzeczywiście, ze znajomymi spotykam się bardzo często. Czasem pójdziemy na piwko, a to do jednego lokalu, a to do drugiego. Ostatnio jednak częściej chodzimy na spacer. Jeździmy nad jezioro. Biwakujemy. Kajak w Złocieniu nie udało nam się wypożyczyć, wybieramy się do Czaplinka. Na dyskotekę czasem znajomi jadą nad morze. Coroku czekają z niecierpliwością na Dni Drawna, by tam wziąć udział w koncertach gwiazd sceny ogólnopolskiej. Na pytanie o Dni Złocienicy nawet nie wiedzą kiedy są.

Dyskusja z moim rozmówcą stała się coraz ciekawsza. – Płynęła pani kiedyś szlakiem kajakowym po Drawie? – z zawstydzeniem zaprzeczyłam. – My płyną co roku. Powalone drzewa, tony śmieci, krzaki i rześa zarastająca rzekę. Moim zdaniem najpiękniejszą rzekę do spływów. W marcu-kwietniu, kiedy powinno się ją udrażniać i przygotowywać do spływów, zadzwoniłem do znajomego, zaproponowałem, że razem przejedziemy przez szlak spławnówką i ją udrożnimy. Kolega się wystraszył, bo przecież nie wolno. No to ile my – kajakarze mamy czekać, aż ktoś nam ją udrożni? Stać i patrzeć jak cała zarasta? – pytał wzburzony. Porozmówi o kajakach,



Pracownicy interwencyjni z Drawska oczyszczają rzekę. Fot.: UM Drawsko

rozmówca zaczął wypytywać o Złocieniec. – A Sabat jeszcze działa? – działa. Uśmiechnął się. – Tam na Okrzei było takie przedszkole... – dalej jest. – Widziałem, że netto wam stawiają. Koło kościoła. – wyjaśniłam, że to już nie jest kościół, że został przeniesiony na osiedle. – A cegielnie dalej działają? – niestety nie. Mój rozmówca wyraźnie zdziwiony spojrzał na mnie. – Ani jedna? – zapytał z niedowierzaniem. – niestety. – Mamy za to chyba najwięcej małych sklepików w Polsce. – zażartowałam. On jednak nie mógł uwierzyć, że ostatnia cegielnia została zamknięta, że nie ma już żadnego dużego zakładu pracy, a mimo wszystko ludzie jakoś normalnie funkcjonują. – Na rynku był taki stary fotograf, miał piękne kartki ze Złocienicy, przedwojennej jeszcze, bardzo dużo wiedział. Czepe. Pracuje jeszcze? – zapytał nagle z nadzieją. – Niestety, nie. Tam teraz jest sklep „Wszystko za 5,50”. – powiedziałam. Mój rozmówca aż wstał osłupiały. – I miasto nie walczyło, by w tym miejscu zrobić jakieś muzeum, galerię, przejąć zakład? Przecież to taka tradycja, żywa legenda, historia! – mówił z coraz większym niedowierzaniem. Po tej informacji zamilkł, usiadł, schował swój aparat fotograficzny, po czym wstał i powiedział: – Wie pani co? Ja chyba już o nic więcej nie spytam, bo jeszcze bardziej się zdołuję. – Nie pomogło mówienie o Orlikach, Euroboiskach, Skateparku. Mój rozmówca spuścił głowę i bez słowa odszedł w stronę miasta...

M. Braniecka

Festiwal Tradycji i Historii

„Rok 1388 nie był łaskawy dla Falkenburga. To właśnie w tym roku Złocieniec pojawił się na ustach każdego mieszkańca chrześcijańskiej Europy. Butne, nieprzemysłane czyny spisały Sokoli Gród na straty, a wszystko za sprawą ówczesnego współwłaściciela miasta i zamku – Eckharda von Wolde. Okoliczności i motywy owego spektakularnego wydarzenia nie są jasne i do dziś dzień są tematem sporów. Być może wyglądało to tak...”

Grupa Odtwórstwa Historycznego von Borcke z Drawska Pomorskiego wraz z Lokalną Grupą Działania „Partnerstwo Drawy” oraz Urzędem Miejskim w Złocieniu organizują Festiwal Tradycji i Historii.

– Impreza odbędzie się dzięki działaniu „wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo Drawy. Chcemy zaznaczyć ludzi ze sztuką dawną i przeciwdziałając „amerykanizacji” młodzieży pokazać, że to, co trady-

cyjne może być ciekawe i „trendy”. – mówi organizatorka Anna Tratnerska-Łojek. Impreza odbędzie się w dniach 30 lipca – 1 sierpnia na terenie „starej żwirowni” w Złocieniu przy ul. Spacerowej. W programie przewidziano ogrom atrakcji, m.in. pokazy walk średniowiecznych, turnieje rycerskie, wspólne tańce, możliwość przymierzenia stroju średniowiecznego, skosztowania tradycyjnego polskiego jadła, czy udział w warsztatach rzemiosła dawnego. Nie zabraknie też kramów z historycznymi pamiątkami i rzemiosłem ludowym. –

Zapraszamy do uczestnictwa w festiwalu wszystkich twórców. Nie trzeba być doświadczonym artystą, wystarczy robić coś indywidualnego, ludowego, tradycyjnego lub wyjątkowego własnymi rękami. Mogą to być prawdziwe domowe konfitury, dziergane serwetki, rzeźbione zabawki i wszystko, co robili nasi rodzice i dziadkowie, a obecnie staje się sztuką zapomnianą w erze

supermarketów, sklepów po 5zł i plastikowych gadżetów. – mówi pani Ania. Zgłaszać można się aż do rozpoczęcia festiwalu bezpośrednio do pani Ani (Tel. 661 226 222) lub drogą mailową – kontakt@gruparycerska.pl. Szczegółowe informacje na temat festiwalu, wraz z dokładnym programem imprezy dostępne są u organizatorów, a także na stronie internetowej forum Złocienicy i okolic www.zlocieniec.mojeforum.net.

Niegdyś na złocienieckiej żwirowni odbywał się coroczny zlot traktorów, impreza znana w całym województwie, a młodzi ludzie często organizowali tam wspólne ogniska. Później teren ten, jak wiele innych w Złocieniu, odszedł w zapomnienie. Podobnie jak zlot traktorów. Teraz nadszedł czas na Festiwal Tradycji i Historii. Może też dzięki tej imprezie przypomnimy sobie czasy, gdy złocieniecka żwirownia tętniła życiem towarzyskim i uda się znów przywrócić jej dawną świetność? Trzymamy za to kciuki. M.

Złocienianin i papierosy

Nasi w Europie

Jest ogólnie znanym złocienianinem, ale od wielu lat mieszkającym i zawodowo związanym ze Szczecinem. Ostatnio zasłynął zakupem znacznej ilości akcji Klubu Sportowego Pogoń Szczecin, a więc stał się jednym z jej właścicieli. W swoim rodzinnym Złocięncu nie skąpił paru złotych na miejscowy Olimp. Tutejsi są mu za to wdzięczni. To bardzo rzadki tu przypadek nawet małego sponsoringu tego Klubu przez biznesmenów. Ci czekają na zmianę władz sportowego ugrupowania. Jeśli takie nie nastąpią, Olimp może grać w finansowej pustce.

ZINTERNETU

Na portalach internetowych występuje pod pełnym imieniem i nazwiskiem. Także ze zdjęciami. Tygodnik korzysta właśnie z tych materiałów. Dokładnie - INTERIA.PL. W tytule publikacji nasz złocienianin występuje jako szczecinianin. Tytuł jest jeszcze bardziej jakby przekombinowany. Oto on: Szczecinianin „ofiarą niemieckiej biurokracji”?

Szczeciński przedsiębiorca S. pozwał do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka niemieckie władze celne, które bezprawnie zażądały od niego 25 milionów euro cła za rzekomo przemycone papierosy – potwierdził we wtorek adwokat Bernard Bytomski. Według hamburskiego adwokata, jego klient, który działał w branży handlu nieruchomościami, czuje się „ofiarą niemieckiej biurokracji”. Skargę w Strasburgu złożono już w 2008 roku. Jak powiedział Bytomski, obecnie udało się doprowadzić do wznowienia postępowania w sporze S. z niemieckimi władzami celnymi.

Historię tego sporu opisał we wtorek niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung”.

W sierpniu 2005 roku Polak otrzymał pocztą 22-stronicową decyzję urzędową, z której wynikało, że w ciągu 10 dni musi zapłacić 25 milionów euro zaległego cła wraz z odsetkami. Według urzędu celnego w Hanowerze, S. miał latami profesjonalnie organizować przemysł pa-

pierosów do Niemiec. Jak twierdzą celnicy, przy jego pomocy przeszmuglowano 168 mln papierosów. S. zaprzecza, by kiedykolwiek przemycił papierosy i zignorował wezwanie do zapłaty. To okazało się poważnym błędem, który skutkuje do dziś. Jeśli bowiem nie oprostuje się decyzji urzędowej, staje się ona obowiązująca. Jak pisze SZ, niemieckie władze celne w 2007 roku zajęły majątek Polaka w Szczecinie. Bytomski podkreśla, że władze celne nie przedstawiły żadnego dowodu na winę S. Władze celne zainteresowały się nim na podstawie wniosków z rozmów telefonicznych, podsłuchanych podczas dochodzenia w sprawie podejrzanej szajki przemytniczej. Według SZ, prokuratura w Verdun uznała te dowody za niewystarczające i zawiesiła postępowanie przeciwko S. oraz innym podejrzany. Hamburski sąd finansowy unieważnił decyzję o należnym podatku, który zapłacić miał S. Jednak Federalny Trybunał Finansowy uznał apelację urzędu celnego i uchylił wyrok niższej instancji. Federalny Trybunał

Konstytucyjny w ogóle nie przyjął do rozpatrzenia skargi S. W czasie, gdy S. procesował się z urzędem celnym, ten już w roku 2005 cofnął wezwanie do zapłaty cła wystosowane wobec innych współpodejrzanych. Dopiero w grudniu zeszłego roku niemiecki urząd przyznał, że wezwanie do zapłaty cła zostało wydane niezgodnie z prawem, ale utrzymuje, że nie wiedział o tym wcześniej. Urzędnicy odmawiali cofnięcia decyzji, gdyż – jak tłumaczyli – możliwe jest to jedynie w ciągu trzech lat od jej wydania. Bytomski domaga się nie tylko uchylecia nielegalnej decyzji władz celnych, lecz także odszkodowania dla swego klienta za wyrażoną mu niesprawiedliwość. Cytowany przez SZ wysoki rangą sędzia finansowy ocenia, że przypadek S. jest nie tylko kuriozalny, lecz „prawdziwie fatalny”. - Możliwe, że S. jest całkowicie niewinny. Ale z przyczyn formalnych nikt nie może mu pomóc w europejskim systemie wymiaru sprawiedliwości – ocenia sędzia anonimowo.

Anna Widzyk

Kiedyż władze miejscinki wreszcie też spłyną?

W zawody z papierem toaletowym

(ZŁOCIENIEC). W tych dniach podano, że Unia Europejska wyznaczy swym krajom termin, do którego wszystkie rzeki i jeziora w będą musiały być takiej jakości, by można było się w nich kąpać. A jak to z tym obecnie jest w Złocięncu, w mieście, przez które przepływa Drawa ze słynnym w Europie szlakiem kajakowym?

Mówi Zenon: - *A pamięta pan tablicę na brzegu z zakazem kąpie-li. Dzieciaki pozostawiały na brzegu ubranka i o nich zapomniały. Pomyślano jak najgorzej. Straż miejska, policja, straż pożarna – a dzieciaki w domach. No i postawiono tablicę. Postała do wieczora. Nie ma jej już, to oczywiste. Niektórzy w rzece znów się kąpią.* -

Adam: - *My się tu kąpiemy, ale woda jest szkaradna. Powiem tyle, że nawet papier toaletowy pływa. A sama woda to nawet wyraźnie śmierdzi. Ale, co tam. Lato, gorąco,*



no i się kąpiemy. -

Każdego roku rzeka zarasta, że nawet kajakami trudno się przedziarać. Inic. Okąpieli to nawet mowimy nie ma, nie licząc tych, którzy się jednak kąpią. Wszystko i w skali kraju jakby stało w miejscu. O jakichkolwiek reformach to nawet wstyd wspomi-

nać, by nie być brany za kogoś nie tylko nawiedzzonego, ale i nawet moherowego. Zastój, martwota, kulturowane od lat. A i gdzie indziej nie tylko papier toaletowy przepływa. Dawno temu – łosoś, pstrąg, lipień. Atu - postęp, rozwój, cywilizacja... I tak rzeki nam odpłynęły. (ok)

Jeszcze raz budżet do zmiany

Istotne inwestycje

(ZŁOCIENIEC). Rada Złocięńca w lipcu odbyła sesję przede wszystkim finansową. Dokonała zmian w uchwale budżetowej gminy na ten rok. Postanowiono zaciągnięcie kredytu długoterminowego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych – (1) Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej Nr 3 i budynku przedszkola gminnego. Także budynków mieszkalnych.

Podjęto też uchwałę, którą nazwano – (2) W sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy Złocieniec, za pierwsze półrocze roku budżetowego oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury gminy Złocieniec za pierwsze półrocze roku budżetowego. (n)

Reklama w TPD
tel. 0504 042 532

Oświadczenia majątkowe radnych

Ireneusz Adamczyk **Zastępca dowódcy zmiany w KP** **PSP w Drawsku Pomorskim**

Nie posiada środków pieniężnych, ma dom własnościowy o pow. 83 mkw. i wartości 100.000 zł jako odrębny majątek. Poza tym posiada własnościowe gospodarstwo ogólnorolne o pow. 7,70 ha i wartości 70.000 zł, na którym stoi budynek gospodarczy i z tego tytułu za 2009 r. osiągnął dochód w wysokości 2.500 zł. Jako wspólnotę małżeńską określa w swoim oświadczeniu majątkowym dochody za 2009 r. z tytułu wynagrodzenia w kwocie 53.562,87 zł, diety radnego – 15.324,76 zł oraz umowy zlecenie – 3.824 zł. Radny Adamczyk jest właścicielem wspólnie z małżonką samochodu osobowego Fiat Punto z 2003 r.

Wojciech Chmiel **Emeryt**

Nie posiada żadnych środków pieniężnych, ma dom o pow. 180,82 mkw. i wartości 250.000 zł oraz garaż o pow. 18 mkw. (w tym działka o pow. 0,0634 ha) i wartości 18.000 zł, a wszystko to stanowi małżeńską wspólnotę majątkową. Dochód za 2009 r. z tytułu emerytury wynosił 31.274,26 zł, z roku poprzedniego – 5.608,47 zł, dieta radnego – 14.534,40 zł, emerytura żony – 9.930,61 zł oraz jej dochód z tytułu działalności gospodarczej – 3.420 zł. Radny Chmiel posiada też trzy kredyty: jeden na remont mieszkania i samochodu w kwocie 6.823,21 zł, drugi odnawialny – 3.533,91 zł oraz trzeci na wykończenie elewacji domu – 4.624,71 zł. Wszystko to stanowi małżeńską wspólnotę majątkową.

Henryk Czarnota **Emeryt**

Posiada środki pieniężne na kwotę 31.879,02 zł, w walucie obcej – 10.360,19 USD oraz papiery wartościowe w formie akcji imiennych serii B (należą do współmałżonki) o nominalnej wartości 2.650 zł. Ma też dom własnościowy o pow. 166,2 mkw. i wartości 210.000 zł oraz działkę gruntową związaną z budynkiem mieszkalnym o pow. 0,116 ha, które użytkuje wspólnie z sąsiadami, bo ma 54 proc. własnościowego udziału (0,063 ha) o wartości 25.000 zł. Od marca 2005 r. jest również członkiem Rady Nadzorczej w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej (ZGM) spółka z o.o. w Złocieniu. Dochód za 2009 r. z tytułu pobierania emerytury wyniósł 46.602,44 zł, bycia członkiem Rady Nadzorczej ZGM – 11.865 zł, dieta radnego – 12.762,62 zł. Jego żona za 2009 r. uzyskała dochód z

emerytury w kwocie 15.688,46 zł oraz z papierów wartościowych – 8.380 zł, a wszystko to stanowi współwłasność majątkową. Poza tym radny Czarnota posiada samochód osobowy Opel Astra II z 1999 r. jako współwłasność z synem (część auta należąca do radnego stanowi małżeńską wspólnotę majątkową).

Grażyna Dudka **Emerytka**

Nie posiada żadnych środków pieniężnych, ma mieszkanie o pow. 64,30 mkw. i wartości 115.840 zł oraz dwa udziały w częściach działek: jednej o pow. 0,1880 ha, a drugiej o pow. 0,2057 ha o łącznej wartości 5.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu pobierania emerytury wyniósł 21.032,80 zł, dieta radnej – 25.643,81 zł, umowa o dzieło – 640 zł oraz dochód współmałżonka – 36.399,52 zł. Radna Dudka ma dwa kredyty gotówkowe zaciągnięte na cele konsumpcyjne: jeden w kwocie 30.000 zł, a drugi na sumę 20.000 zł.

Piotr Jurski **Lekarz NZOZ w Złocieniu**

Nie posiada środków pieniężnych, ma dom o pow. 210 mkw. i wartości 300.000 zł, mieszkanie o pow. 55 mkw. – 220.000 zł oraz nieruchomość o pow. 401,55 mkw. – 300.000 zł. Wszystko to stanowi współwłasność małżeńską. Dochód za 2009 r. z tytułu prowadzenia prywatnego gabinetu lekarskiego łącznie z NZOZ „Hipokrates” wyniósł 235.951,87 zł, dieta radnego – 14.309,52 zł, z najmu i dzierżawy – 19.356 zł (przychód), inne źródła (m.in. zasiłek chorobowy) – 311,76 zł oraz z tytułu umowy o pracę żony – 50.590,24 zł i jej umowy o dzieło – 5.467,60 zł. Radny Jurski posiada też trzy kredyty: jeden w linii kredytowej PKO BP na kwotę 28.000 zł, drugi w Banku Raiffeisen – 22.000 zł oraz trzeci mieszkaniowy – 154.994,01 CHF.

Stabisław Cybula **Starosta Drawski i radny Rady** **Powiatu w Drawsku Pom.**

Posiada środki pieniężne w kwocie 3.131,92 zł (małżeńską wspólnotę majątkową) oraz ubezpieczenie na życie – 8.064,37 zł. Ma też połowę udziałów w mieszkaniu o pow. 54,60 mkw. i wartości 112.500 zł. Starosta Cybula posiada również udziały w Banku Spółdzielczym w Połczynie Zdroju oraz Gminnej Spółdzielni „Sch” w Drawsku Pomorskim, a dokładnie po jednym udziale (jeden wartości 100 zł, a drugi – 1.200 zł). Dochód za 2009 r. z tytułu pełnienia

funkcji starosty wyniósł 162.757,84 zł, a zarobki małżonki – 43.730,26 zł. Poza tym posiada on samochód osobowy Renault Megane z 2004 r. warty ok. 18.000 zł oraz trzy kredyty: jeden hipoteczny w wysokości 65.910 CHF, drugi odnawialny – 40.000 zł, a trzeci to pożyczka mieszkaniowa żony z zakładu pracy na sumę 15.000 zł. Wszystko stanowi małżeńską wspólnotę majątkową.

Karol Korczyński **Radca prawny w kancelarii „Veritas” w Drawsku Pomorskim**

Posiada środki pieniężne w walucie polskiej na kwotę 50.732,93 zł oraz walucie obcej – 1.039,52 euro, a także dom o pow. 220 mkw. i wartości 400.000 zł i wszystko to stanowi małżeńską wspólnotę majątkową. Należy do niego również działka budowlana o pow. 874 mkw. o wartości 10.000 zł (współwłasność małżeńska) oraz własnościowy lokal użytkowy o pow. 29 mkw. o wartości 25.000 zł z udziałem w gruncie pod tym lokalem jako użytkowanie wieczyste. Od 2004 r. zasiada też radny Korczyński w Radzie Nadzorczej Zakładu Energetyki Ciepłej (ZEC) sp. z o.o. w Drawsku Pomorskim. Dochód za 2009 r. z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej wyniósł 87.266,37 zł, dieta członkowska ZEC – 3.865 zł, dieta radnego – 25.643,81 zł, dieta z OIRP w Koszalinie – 971,25 zł oraz dochód ze stosunku pracy współmałżonki – 47.931,15 zł. Jako wspólną własność małżeńską posiada też samochód osobowo-ciężarowy Ford Mondeo z 2002 r. (warty około 25.000 zł) oraz posiada kredyt na budowę domu jednorodzinnego na kwotę 100.000 zł.

Grażyna Kowalska **Nauczycielka w Zespole Szkół** **Ponadgimnazjalnych** **w Kaliszu Pom.**

Nie posiada żadnych środków pieniężnych, ma mieszkanie własnościowe o pow. 77,3 mkw. i wartości 130.000 zł. Ma również udział w gruncie (75/1000) o pow. 1439 mkw., który warty jest około 941 zł i stanowi własność jako majątek odrębny. Dochód za 2009 r. z tytułu wynagrodzenia za pracę wyniósł 21.277,50 zł, emerytura – 20.678,62 zł, działalność wykonywana osobiście – 180 zł, świadczenia urlopowe z funduszu socjalnego – 500,02 zł, dieta radnej – 16.817,79 zł, a wszystko to stanowi majątek odrębny.

Andrzej Krauze **Wicestarosta i radny Rady** **Powiatu w Drawsku Pom.**

Posiada środki pieniężne w kwocie 100.600 zł oraz mieszkanie o pow. 114 mkw. o wartości 200.000 zł. Należą do niego też działki: jedna pod budynkiem o pow. 1,131 mkw., a także pod garażem (użytkowanie wieczyste) o pow. 28 mkw. o łącznej wartości 17.400 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu pobierania emerytury wyniósł 29.638,04 zł, pensja wicestarosty – 102.758,16 zł, a żony emerytura – 28.966,06 zł, pobory z Zakładu Karnego – 9.951,88 zł oraz z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – 34.097,96 zł. Wszystko to stanowi wspólnotę majątkową małżeńską.

Bożena Lemisz **Nauczyciel w przedszkolu** **w Czaplunku**

Posiada środki pieniężne jako odrębną własność majątkową w kwocie 4.330,54 zł, lokatę na kwotę 10.000 zł oraz spółdzielczo-własnościowe mieszkanie o pow. 62,2 mkw. i wartości 120.000 zł (współwłasność ułamkowa 66,7 proc na kwotę 80.040 zł). Ma również działkę gruntową o pow. 0,1786 ha i wartości 32.000 zł, ale ma 1/3 udziału w niej (równowartość 10.666,67 zł) oraz spółdzielczo-własnościowy garaż o pow. 19,48 mkw. i wartości 8.000 zł, jednak stanowi on współwłasność ułamkową (66,7 proc na kwotę 5.336 zł). Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 52.745,80 zł, renta rodzinna – 3.941,95 zł, umowa zlecenie – 122 zł oraz dieta radnego – 15.917,61 zł. Radna Lemisz posiada również kredyt w wysokości 25.000 zł na zakup działki, a wszystko to stanowi odrębność majątkową.

Paweł Matusiak **Bezrobotny**

Nie posiada żadnych środków finansowych, ale ma współwłasnościowy dom o pow. 170 mkw i wartości 300.000 zł. Poza tym na zasadzie wspólnoty majątkowej małżeńskiej jest posiadaczem gospodarstwa rolnego o pow. 6,0932 ha i wartości 350.000 zł na którym znajdują się: dom mieszkalny o pow. 144 mkw i chlewnia – 300 mkw oraz 9 arów o wartości 50.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu wynagrodzenia za pracę wyniósł 1.707,04 zł, dieta radnego powiatowego – 13.825,95 zł, współmałżonki ze stosunku pracy – 28.516,98 zł. Radny Matusiak posiada również dwa kredyty: jeden to hipoteczny na sumę 281.000 zł, a drugi to inwestycyjny na kwotę 28.000 zł na zakup Traka Wood Mizer. Wszystko to stanowi współwłasność małżeńską.

Rady Powiatu Drawskiego

Stanisław Mikołajczyk **Prezes Zarządu SKR w Czaplunku** **Przewodniczący Rady Powiatu**

Posiada środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej na kwotę 48.000 zł, w walucie obcej – 5060 euro oraz fundusz inwestycyjny Pionier na kwotę 31.200 zł (udział w połowie), a wszystko to stanowi majątek odrębny. Ma też mieszkanie o pow. 53,38 mkw. i wartości 120.000 zł jako współwłasność do 1/2 części – majątek odrębny oraz użytki rolne o pow. 49,69 ha i wartości 200.000 zł, gdzie 20,71 ha to współwłasność, a pozostałe hektary w 1/3 stanowią majątek odrębny. Radny Mikołajczyk posiada także dwie działki: jedna o pow. 0,1721 ha, a druga 0,1240 ha i obie stanowią współwłasność w 1/2 części oraz 100 akcji Kredyt Banku, 34 akcje Lotosu i 1360 akcji PKO BP w których ma 1/2 udziału jako majątek odrębny. Dochód brutto za 2009 r. z tytułu pobierania emerytury wyniósł 37.913,42 zł, z tytułu zatrudnienia – 77.215 zł, za udział w organach statutowych osób prawnych – 5.793 zł (nie podał w jakich), dieta radnego – 660,77 zł oraz dietaradnego powiatowego – 27.993,01 zł (netto), a wszystko stanowi majątek odrębny. Radny Mikołajczyk posiada również samochód osobowy Mercedes Kompresor 180 C z 2007 r. stanowiący współwłasność w 1/2 jako majątek odrębny.

Roman Pentelski **Starszy technik w Jednostce** **Wojskowej w Walczu – Składzie** **Oleszno**

Posiada zasoby pieniężne w kwocie 58.291,17 zł (współwłasność małżeńska) oraz mieszkanie o pow. 61,27 mkw. na zasadzie najmu z MON. Poza tym posiada na prawach małżeńskiej wspólnoty majątkowej grunt pod garażem o pow. 27 mkw. i pow. użytkowej 18 mkw. o wartości 6.000 zł, a także 1/2 mieszkania 45,78 mkw. o wartości 65.000 zł. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 25.476,57 zł, emerytura – 36.189,73 zł, dieta radnego (członka zarządu powiatu) – 21.164,95 zł, a zarobki żony – 22.637,01 zł. Ma również jako współwłasność majątkową samochód osobowy Daewoo Lanos z 1999 r.

Genowafa Polak **Emerytowana nauczycielka**

Posiada zasoby pieniężne w walucie polskiej na kwotę 6.000 zł, w walucie obcej – 1.000 USD oraz dom o pow. 161,25 mkw. i wartości 320.000 zł i działkę 7,03 ha, na której stoi dom i jej wartość wliczono w jego cenę, a wszystko to stanowi małżeńską

wspólność majątkową. Dochód za 2009 r. z tytułu pobierania emerytury wyniósł 15.796,26 zł, dieta radnego – 15.651,48 zł, umowa o dzieło – 300 zł oraz renta współmałżonka – 15.826,18 zł, a także 1/2 wartości auta osobowego Ford Mondeo z 1998 r. i pożyczkę hipoteczną na sumę 18.500 zł. Wszystko to stanowi współwłasność małżeńską, wspólność majątkową.

Janusz Przybyła **Specjalista ds. Rozwoju, BHP i p.poż w „Agri Plus” sp. z o.o.**

Posiada środki pieniężne w kwocie 75.000 zł, dwa mieszkania: jedno o pow. 68,87 mkw. o wartości 110.000 zł, drugie o pow. 38,10 mkw. i wartości 180.000 zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 1,48 ha i wartości ok. 35.000 zł, na którym stoi budynek gospodarczy sprzed 1945 r., a także garaż o pow. 16,82 mkw. i wartości 6.000 zł. Wszystko to stanowi małżeńską współwłasność majątkową. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 43.065 zł, umowa zlecenie – 3.123,54 zł, dieta radnego – 16.536,61 zł, inne – 300 zł, a emerytura żony – 17.084,09 zł. Radny Przybyła ma też dwa samochody osobowe: Opel Astra II z 2001 r. (wartość 14.000 zł) oraz Volkswagen Passat z 2000 r. (wartość ok. 18.000 zł) i stanowi to wszystko majątek wspólny.

Halina Samek **Bezrobotna**

Posiada środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej na kwotę 86.440 zł, walucie obcej – 7.754 euro oraz papiery wartościowe TFJ i IKE na sumę ok. 142.000 zł. Marównież dom o pow. 250 mkw. i wartości 200.000 zł, mieszkanie o pow. 27 mkw. o wartości 40.000 zł, pawilon handlowy o pow. 58 mkw. z działką 386 mkw., a warte to jest około 45.000 zł oraz działkę pod budynkiem mieszkalnym wartości 45.000 zł (pow. 960 mkw.). Wszystko to stanowi współwłasność małżeńską. Dochód za 2009 rok z tytułu pobierania diety radnej wyniósł 25.643,81 zł, zasiłek dla bezrobotnych – 7.936,60 zł oraz dochody współmałżonka – 136.845,45 zł. Radna Samek posiada samochód osobowy Skoda Oktavia z 2002 r. jako małżeńską współwłasność majątkową.

Andrzej Wiśniewski
Emeryt, nauczyciel informatyki w SP w Kaliszu Pom. i Pomierzynie
Posiada środki pieniężne na kwotę 2.282,09 zł, Fundusz Akcji Unikورونا (jednostek 1,954355) na kwotę 322,86 zł, mieszkanie o pow. 52,67 mkw. i wartości 50.000 zł (szacunek

własny) oraz działki: pod lokalem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym (186,384 mkw.), jak również budynek gospodarczy o pow. 13,50 mkw. o łącznej wartości 8.000 zł. Wszystko to stanowi własność jako odrębny majątek. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 28.077,12 zł, emerytura – 24.803,14 zł, inne źródła – 1.101,83 zł oraz dieta radnego – 14.885 zł. Radny Wiśniewski ma także samochód osobowy Honda Civic z 2004 r. jako odrębny majątek.

Wiktor Woś **Emeryt, specjalista od spraw marketingu w „Batex” w Czaplunku**

Posiada środki pieniężne na kwotę 71.780,50 zł papiery wartościowe Super Funduszu (2.252,34 zł) i Funduszu Dynamicznego 2015 (6.256,88 zł). Ma dom o pow. 144 mkw. o wartości 200.000 zł oraz działkę o pow. 1837 mkw. i wartości około 100.000 zł, a także nieruchomości gruntową nabytą od gminy Czaplunek o pow. 771 mkw. Wszystko to stanowi małżeńską współwłasność majątkową. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 466,25 zł, emerytura – 39.349,80 zł, dieta radnego – 14.027,25 zł oraz dochody żony z

tytułu zatrudnienia – 179,01 zł i jej emerytura – 16.946,48 zł. Radny Woś posiada też samochód osobowy Honda City z 2008 r. wartości około 30.000 zł jako wspólnotę majątkową.

Czesław Żukowski **Dyrektor Rejonu Energetycznego w Drawsku Pomorskim**

Posiada środki pieniężne w walucie polskiej na sumę 16.285,93 zł oraz w obcej – 4.500 USD i 1.860 euro. Ma dom o pow. 144 mkw. i wartości 260.000 zł, budynek mieszkalny o pow. 284 mkw. – 160.000 zł, grunty rolne 0,35 ha – 10.000 zł, grunty przy budynku mieszkalnym 0,4 ha o wartości uwzględnionej przy budynkach, działka budowlana 0,09 ha – 14.000 zł oraz grunty rolne i leśne 1,52 ha – 55.000 zł. Wszystko to stanowi małżeńską współwłasność majątkową. Dochód za 2009 r. z tytułu zatrudnienia wyniósł 138.995,86 zł, inne świadczenia – 27.172,91 zł, działalność stowarzyszenia – 7.348,80 zł (nie podał jaka), dieta radnego – 21.164,95 zł oraz dochód żony z tytułu zatrudnienia – 23.956,66 zł i jej emerytura – 27.164,95 zł. Radny Żukowski posiada też samochód osobowy Volkswagen Bora z 2002 r. jako małżeńską współwłasność majątkową.

Rajd po poligonie

(Drawsko Pomorskie) Drawski oddział PTTK już po raz kolejny zaprasza wszystkich miłośników wycieczek na rajd rowerowy. Tym razem wokół poligonu drawskiego.

Trasa rajdu jest dłuższa niż poprzednim razem, wynosi ponad 70 km. Organizatorzy przewidzieli dla uczestników liczne atrakcje, m.in. zwiedzanie elektrowni wodnej Boro, poligonu drawskiego, a także wspólne pieczenie kiełbasek przy

ognisku. Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę (18 lipca). Start o godz. 9.00 spod placu przy czołgach w Drawsku Pomorskim. Koszt udziału w rajdzie to 3 zł/os, dla członków PTTK – 1,50 zł. Zapisy przyjmowane są do 16 lipca do godziny 15.00 w Urzędzie Miejskim w Drawsku Pomorskim w pok. 205. Organizatorzy zapewniają, że rajd odbędzie się niezależnie od warunków pogodowych. M

Warsztaty w Jankowie

(Drawsko Pom.) Klub Alumna-ogólnopolskie stowarzyszenie młodzieżowe - zaprasza dzieci opiekunami na warsztaty młodych aktywistów z Obozu Wolontariusza w Jankowie.

Warsztaty wspieranie przez program PROJEKTOR, Urząd miasta i gminy w Drawsku Pom. oraz Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim rozpoczną się dnia 26 lipca w Jankowie. W ramach projektu będzie prowadzona grupa sportowa (nauka budowania szafasu, pierwsza pomoc, rajdy po okoli-

cy), grupa artystyczna (teatr, biały śpiew, gra na bębnach), grupa filmowa i twórcza. Prowadzącymi będą głównie wolontariusze z Klubu Alumna, którzy w tym roku na miejsce aktywnego wypoczynku wybraли Jankowo.

Warsztaty będą prowadzone od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 13:00 i od 14:00 do 18:00 dla dzieci i młodzieży z okolicy. Więcej informacji pod numerem tel.: 661 226 222, e-mail: info@klubalumna.pl

Do zobaczenia w Jankowie!

Anna Tratnerska-Lojek

Komu uda się odzyskać tę pustotę z pożytkiem dla mieszkańców?

(ZŁOCIENIEC, CIESZYNO). W minionym tygodniu z San Francisco nadeszła wiadomość, że tamtejsi radni podjęli decyzję o konieczności umieszczenia na telefonach komórkowych informacji, że urządzenie emituje fale elektromagnetyczne. Napisy mają być nie dlatego, że owe fale szkodzą zdrowiu, ale dlatego, że w ogóle są emitowane. Do tej pory nikomu nie udało się potwierdzić informacji o szkodliwości fal nie tylko dla organizmów żywych, ale i dla świata roślin. Informacji zaś na ten temat ogrom. Żadnej jednak definitywnej.

Też w ubiegłym tygodniu słyszałem profesora, który żalił się, że każdego roku jego po kilkunastu magistrantów opuszcza Polskę będąc skaperowanymi do pracy w takich krajach, jak Japonia czy USA, gdyż specjalizują się w budowie, na przykład, nowoczesnych silników (energia elektryczna, energia słoneczna, wody geotermalne, energia wiatru, itp.). W Polsce na nich zapotrzebowania nie ma żadnego. Profesor podał przykład Polski międzywojennej, w której zrezygnowano z prac badawczych nad samochodami, a wzięto się za samoloty. Efekty tej swoistej ucieczki do przodu szybko stały się znane w całym świecie. U nas zaś w to miejsce mamy spór o fale, zdaje się,

że też rozsiewane nie do polskich kieszeni. Nie dla nas zarabiają.

TAJEMNICZOŁUPIEW ŁUPKACH. CONATO GAZPROM???

Obecnie w kraju zaczynamy zachłystywać się niby nowo odkrytymi złożami gazu łupkowego, ropy naftowej, nasze złoża węgla brunatnego są największe na świecie, mamy potężne złoża wód geotermalnych. Pamiętają Państwo, za Peerel, od czasu do czasu słyszeliśmy o dokonywanych na terenie Polski odkryciach pod naszą ziemią, ale zaraz też słyszeliśmy, że ZSRR zabrania eksploatacji. Dobrze poszukawszy, to nawet pod Złocińcem możemy zobaczyć zacopowane betonem ślady po niedawnych poszukiwaniach geologów. A erupcja w Karlinie? To już wtedy mówiło się, że ropa (bo o ropie się wtedy mówiło) u nas jest, ale taka jakaś dziwna. Właśnie! Terminu „łupkowa” nie wymieniali się. Złoża naszej ropy (gazu?) nie

cieszą jednak Bronisława Komorowskiego, nie prezydenta, a prezydenta, bo wówczas zdewastujemy kraj-obraz! Idzie chyba o to, że taką rolę do odegrania Komorowskiemu skrzętnie przygotowano, zaś Radek Sikorski mówił otwarcie, że nasze złoża są takiej wielkości, że z powodzeniem możemy swoje rury skierować na Zachód stając się konkurentem dla Gazpromu. - Teraz Rosja będzie miała szansę stania się drugą Norwegią, to znaczy bez możliwości szantażu energetycznego – mówił Sikorski. Widać z powyższego, że Sikorski nie przypadkiem znalazł się w Polsce. Tu firmy amerykańskie dokonują pierwszych wierceń naszych niby - łupków. Nie przypadkiem też Sikorski wyjątkowo zgrabnie przeszedł z PiS-u na Platformę. Ata, w jego przypadku, nie za bardzo chce okazać się platformą wiertniczą. Bogactwo ropy oblicza się w bilionach baryłek. Też i gazu. Zobaczymy, czym się to skończy. Będziemy szantażystami energetycznymi?

POLSKA BIDADO RATOWNIA BOGATEJ EUROPY

Rezerwy Banku Polskiego mają być oddawane (już są) do centralnego Banku Unii, i po to był potrzebny profesor Belka. Mamy się też składać na długi państw podobnych Grecji, itp. Oby nie było tak, że i tym razem zabraknie nam wszelkich bogactw, by cieszyć się miejscem w pobliżu stołu tak zwanych możnych, bo przy stole jakoś nie możemy się zamościć, gdyż wygania nas od niego na przykład Sarkozy proponując nam w Polsce wszystkim obywatelstwo Europy, ale drugiego gatunku. Drugiego sortu. Nam, wedle Sarkozy'ego, właściwego. Pierwszy gatunek, to kraje z walutą europejską, do której my chyba w takich warunkach nie dorośniemy nigdy. Tylko oddamy rezerwy celem ratowania euro.

Sprawy to wagi przeogromnej, ale tu w Złocińcu raczej niezbyt odczuwane.

DOCIESZYNA

Czytelnicy prosili reportera, by ten udał się do Cieszyna i tam na własne oczy zobaczył, że maszt telefonii komórkowej stoi na skraj wsi, i nikomu to za bardzo nie przeszkadza, w tym i wczasowiczom. Eskapadę rozpoczynamy od Parkowej, by

poinformować, że została już pobudowana jej odnoga tuż po zakręcie z Cieszyńskiej. Odnoga z wysokim krawężnikiem i w asfalcie w odróżnieniu od części głównej w polbruku. Jeszcze raz podkreślmy, że tu drugi raz wybudowano w krótkim czasie drugą drogę, a w innych punktach miasta ludziom mury budynków wała się na głowy. Tak było dosłownie na 11 Listopada.

Jesteśmy na Cieszyńskiej. Mamy prośby, by nieustannie przypominać o istniejącym tu pasie na chodniku dla rowerzystów. Mimo oznaczeń, mało kto o tym wie. Jak nas poinformowano, tego rodzaju pasy dla rowerzystów będą i w innych miejscach, doprowadzające w końcu do słynnej naszej ścieżki rowerowej.

Jeszcze tylko przez chwilę w Parku Żubra, w którym na ten rok zapowiadano instalację ścieżki przyrodniczej. Wykaszają trawy, zapach pokosu bajeczny ze względu na duże zawilgocenie terenu. Kolory zieleni najgłębsze z możliwych. A Park nadal nie jest wykorzystywany tak, jak się do tego nadaje. Mimo, że Złocieniec to miasto coraz bardziej emerytów, a ostatnio sporo w nim nawet mam z dziećmi w przeróżnym wieku, to jednak dostęp do tego miejsca od lat jest bardzo trudny, dlatego też Park mało komu służy, a powinien. Zauważmy – ścieżka rowerowa przy chodniku na Cieszyńskiej nie małe nieużywana, Park Żubra odwiedzany nielicznie. Stare przyzwyczajenia?

ARMIA POLSKA PIESZO POŚCIEŻCEROWEROWEJ

Teraz już ścieżka rowerowa. Znają Państwo tę informację – w Polsce nie mamy już armii. Na jednego żołnierza przypada jeden osobnik z kadry, albo coś blisko tego. A tymczasem na złocienieckiej ścieżce rowerowej natknęliśmy się akurat na naszą armię. Co prawda, nie na rowerach, ale pieszo, ale to była najautentyczniejsza armia. W mundurach i z czymś w rodzaju plecaków z wystającymi antenami. Robiąc zdjęcia pozdrawialiśmy Wojsko Polskie ciesząc się, że jednak armia w kraju jest. Że łupki z gazem obronimy. Wojskowi potwierdzali to odkrycie, zdecydowanie informując w głos, że armia rzeczywiście jest. Celu marszu wojsko reporterowi nie wyjawiało, ukrywało, pozdrowienia odwzajemniało.

Pośród żołnierzy jedna pani. Żołnierka. Z buzi ładna, reszta w mundurze. W spodniach. Ależ się w tym NATO porobiło. Na serdeczne, ze współczuciem jednak artykułowane pozdrowienie, też odpowiedziała. Dwie grupy żołnierzy śpiewały wojskową klasykę, jednocześnie sobie z niej podkiwując. No, bo jak te pieśni brzmią na przykład w Afganistanie? Przybyli ułani ...

WIOSECZKA

W Cieszynie nowo wybudowany parking pod sklepem. Siedziba sprzątana przez dwie korpulentne panie z miotełkami. Wraz z dobrym słońcem jest tu już i atmosfera wycekiwania na pierwszych turystów. Domostwa odnowione. Niektóre, do niedawna stare chatki, znalazły nowych gospodarzy i już w letniskowym stylu. Jedna z nich podobno najbliższej rodziny słynnego - świętej pamięci profesora Religi. Ale, są i takie, które nadal czekają na nowych właścicieli. Stare, zbolale, chyłące się ku ziemi. Tymczasem przy piwie przy dwóch sklepach tylko najbardziej rozpoznawalni miejscowi. Pani sklepowa na zagadanie reportera, że Cieszyno zwolna dźwiga się ku swej zwykłej letniej roli: - Tak, zdecydowanie. Życie coraz intensywniejsze. Sezon. Oby udany. -

TELEFONIA POD BOCIANAMI

Pod kościółkiem nikogo. Ulica puściutka. Mimo wspaniałej pogody, nikogusienko. Plaża pusta. Tylko przypadkowa wycieczka. Tu u nas jest od zawsze tak samo. Czerwcowe dni pyszne, ale wczasowiczów wcale. Ani reklamy, ani zachęty. Ani żadnego na nich pomysłu. A piękna aż przelewającego się z tej czary - multum. I nikogo.

No i mamy cel naszej podróży. Górujący nad wsią maszt telefonii komórkowej. Oczywiście - nikt nikogo nie pytał o zdanie. Zainstalowano i już. Zapytany jegomość spełniał. Dał do zrozumienia, że w Cieszynie to jeszcze nie za bardzo czas dla obywatela, dla obywateli. A tuż obok masztu na słupie gniazdo bocianie z kilkoma młodymi. Ptaków jakoś nie odstręczyły fale elektromagnetyczne. Ptaszyska instynktka posttrałały? Instynkt nie ostrzegł (?) - skażenie elektromagnetyczne! Niebezpieczeństwo. Dobrze byłoby te

żyjątku otoczyć baczniejszą uwagą. Tak zadziałać, by po jakimś czasie można było odpowiedzieć na pytanie – zaszkodził ptakom ten maszt? W Grzmiącej niemalże tuż pod samym masztem, w środku osady, jest gołębnik z rojem gołębi. I tam też nie pomyślano o wykorzystaniu tego faktu pod odpowiednie badania.

PLAŻA „BOCIANIAŁĄCZKA”

Plaża „Gęsia Łączka” przygotowywana do sezonu, który już mógłby trwać. Dalej ośrodki wczasowe, które były własnością złocienian - w wielkim skrócie rzecz dając. Ceramika, ZPW. Ani śladu dawnych gospodarzy. Ktoś już tu zupełnie inny. Nawet niezbyt wiadomo, kto to taki. Obcy. Nie da się już dokładnie przyrzyć temu, jak to się stało, że piękne ośrodki już nie ludzi stąd, ich zakładów, ich pracy, a kogoś, kto nigdy nie zhańbił się pracą w ZPW, w cegielni, w OSiRze, by te ośrodki utworzyć. To była własność włókienników, ceramików. Wyrwano im ją. Wyprzedano. A złocienianie dzisiaj, miast na nich gospodarzyć, zarabiać pieniądze na utrzymanie siebie i swych rodzin, mówią reporterowi na wyspie Ostrów, że pracują tu w grupach interwencyjnych za jakieś psie pieniądze i nic więcej. Oto ludzie, którzy byli tu posażni w te ośrodki, dzisiaj w grupach interwencyjnych, niczym w jakiejś Korei Północnej. Oto polski popitalizm (polska odmiana kapitalizmu) podparty rozwiązaniami praktykowanymi w Korei Północnej. Popitalizm – paskudne słowo na taką rzeczywistość. Usłyszeliśmy: - Jest tu robiona nowoczesna, rozległa toaleta, z prysznicami. Ma być na żetony. Może nawet na czipy. I to niezbyt tanie. Grozi to fatalnym stanem sanitarnym wyspy ze zrozumiałych względów. To ma być główny dochód na tej wyspie Ośrodka Sportu i Rekreacji plus pole namiotowe. - Cóż tu jeszcze dodać?

Znane złocienieckie małżeństwo na plaży dawnej ceramiki. Pan niegdyś w ZPW, pani niegdyś w OSiRze. Reporter: - Wiem, to wszystko podobno już się nie odstanie. Ale jakoś dziwnie czuje się człowiek, gdy przemierza ośrodki, które były złocienian, a zostały im brutalnie powyrywane. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że i tutaj ktoś podebrał nam ziemię z pod stóp. - Odpowiedź, pani: - Lepiej zamilczmy. Tylko tyle. -

Luksusowy ośrodek na byłej ceramice w głębokim ukryciu. Bramy pozamykane. Nieopodal martwe korty. Pusta plaża mimo doskwierającego upału. Kształtna dama wychodzi z wody piąstkami wycierając piękne oczy. Ten sam zapach wiatru, wody z nim, co wtedy. Przed laty.

Komu uda się na powrót odzyskać tę pustotę obecną z pożytkiem dla mieszkańców gminy? Czy w czasach minionych to wszystko było własnością Polaków, czy była to tylko własność pozorna? Tylko konstytucyjna. Czy dzisiaj, Polacy, a więc złocienianie, też nie mają prawa do gospodarzenia na „swych” jeziorach? Wokół nich. Dlaczego? Czy Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował się pod finanse unijne, by te ośrodki martwie odzyskać? Czy w którychkolwiek głowach jest myślenie tego rodzaju? Czy tylko etat, pensja, emerytura? Popitalizm.

Kilka dni temu usłyszałem od dziennikarza” - W tamtej gazecie nie mogłem pisać tak, jak wszystko się wydarzało. Tylko tak, jak mi kazano. -

Tu pokazałem, że to wszystko takie, jakby miało być trwałe. I kłamliwa prasa też. Dlatego i tyle milczenia wokół. Będzie trwałe? Potrzebny znów Komitet Obrony Robotników? Ten Macierewicza, ten Michnika? Owszem, są już złocienianie wypoczywający w Alpach, łowiący ryby w oceanach. Ale, za jaką cenę? Ale, czy będą w stanie to wszystko w takim stanie utrzymać. Obronić nie swoje. Wątpliwe.

WIECZNI PROGRAMIŚCI

Do czasu napisania tego reportażu byłem przekonany, że w gminie z pewnością istnieje coś w rodzaju programu rozwoju turystyki. Otóż, nie za bardzo. W oficjalnym dokumencie przeczytałem: - Zagadnienia rozwoju turystyki na obszarach chronionych są trudne, ale możliwe do realizacji. Referat Strategii, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Gminy wspólnie z Referatem Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska opracował materiał dydaktyczny dla studentów. Na bazie otrzymanych materiałów oraz wyznaczonych przez kadre akademicką zadań studenci poznali teren naszej gminy. Porównywali z inventaryzowane pomniki przyrody ze stanem faktycznym. Rozmawiali z mieszkańcami, gestorami turystyki, notowali uwagi oraz potrzeby i pomysły mieszkańców. Na zakończenie praktyki każda grupa studentów przedstawiła swoją propozycję produktu turystycznego. Materiał z tych praktyk posłużył do opracowania Programu Rozwoju Turystyki dla Gminy Złocieniec.” Mowa o studentach AWF w Poznaniu. Dlaczego do tej pory w gminie nie ma takiego programu? - można pytać. Ano, w gminie dokładnie wykonano Plan Balcerowicza. Teraz miejscowy OSiR spore dochody będzie osiągał z płatnej toalety na wyspie Ostrów. Jak się okazuje, nie posiada tam ani domków campingowych, ani kawiarni, ani restauracji.



Ma też do pracy robotników, ale nie zatrudnionych normalnie, a w grupach interwencyjnych, czyli za 1/3 średniej pensji krajowej. Czyli na wzór Korei Północnej. A ci robotnicy, to dzieci Kresowian, którym Ojczyznę wyrwał ZSRR. Niby dostali niby

nowe ziemie, amają już tylko NIBY. Nie wojną w Polskę, to sposobem. Złodziejską prywatyzacją, obcym bankiem. Już nie obozem koncentracyjnym, a obcymi mediami. Historię napędzają zawsze te same mechanizmy. I popitalizmy. Tadeusz Nosel

Dyrektor do powiatu, powiat do dyrektora

Radźmy sobie sami, ale nie do końca

(POWIAT). Ostatnio dość głośno jest z różnych powodów o Domie Pomocy Społecznej w Darskowie. Stamtąd dyrektor placówki zwróciła się do powiatu o zwiększenie wydatków budżetowych celem zakupu usług remontowych. I co na to władze powiatu? Ano, to: - Zale-

cono dyrektor DPS wskazanie środków z budżetu palcówki, które mogłyby posłużyć pokryciu poniesionych wydatków. - Tejsamej instytucji powiat na obchody XX-lecia działalności udzielił dofinansowania w kwocie 15 tysięcy złotych. Na co te pieniądze – do tej pory nie podano. (P)

Biuro Rady Złocienica bez informatyka?

Radzie Złocienica do niezobaczenia!

(ZŁOCIENIEC). Gdyby dobrze policzyć, w gminie pracujących na etatach informatyków znalazłoby się chyba nawet kilku. Jeśli jednak ktoś poszukuje na przykład niektórych materiałów z sesji złocienieckiej rady, ot, choćby protokołów z posiedzeń, to takich w internecie nie znajdzie. Mimo, że w tej sprawie były interpelacje radnych, a po nich nawet zobowiązanie, że tego rodzaju dokumenty w internecie będą. Ale, nie ma.

Problem jest poważniejszy, bo świadczy o stosunku złocienieckiej władzy do ludzi, i jak widać, nie jest to stosunek nacechowany choćby podstawowym poważaniem. W owej dziedzinie dochodzi nawet do wydarzeń następujących: mówi radny Jan Rudy. - Wnoszę o uaktualnienie złocienieckiej strony interneto-

wej. Podam przykład: na stronie jest nieaktualna informacja dotycząca nazwiska prezesa Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o w Złocienicy. -

Przypomnijmy – nie ma protokołów z sesji rady. W tej sprawie dwa lata temu interpelował radny Mirosław Kacianowski. Zaraz potem jeden protokół się we właściwym czasie pojawił i zniknął. Do dzisiaj. Radny Jan Rudy u początku tej kadencji proponował nawet obniżenie wydatków biura rady o pięćdziesiąt tysięcy złotych, ale radni propozycję odrzucili. Elektroniczne wersje swych protokołów też? I z takiego choćby powodu jakże lekko mówimy tej radzie – do niezobaczenia. A pieniądze? A pieniądze się rozeszły po Złocienicy na mocy uchwały, i chyba jeszcze dalej. (N)

Stary Rynek w oczekiwaniu na nowego gospodarza

(ZŁOCIENIEC). Rynek Starego Miasta w planach ma iść do przebudowy. Do modernizacji przylegające doń uliczki. Tymczasem od piątku trwa nakładanie nowej elewacji na fronton sklepu z pasmanterią na Bohaterów Warszawy. Nie byłoby to warte uwagi, gdyby nie głos z okna nad sklepem. Mieszkaniec drugiego piętra domagał się tym głosem, by władze miasta pomyślały o całej elewacji budynku na wzór postąpienia właściciela sklepu. Właściciel głosu nie życzył sobie jednak, początkowo, by był w Tygodniku podany w całej okazałości, łącznie z wizerunkiem, gdyż lichy nie śpi. Po chwili jednak miał już nic przeciwko temu, by się zaprezentować w całej okazałości.

Prawda zaś jest taka, że władza w sprawie modernizacji Rynku i rewitalizacji jego uliczek z utęsknieniem czeka na własne głosy mieszkańców. Swoje planowane zamierzenia chce konsultować z mieszkańcami. Owe głosy są wręcz niezbędne do tego, by w końcu ten fragment jakoś wyglądał.

Pobieżnie zgłaszane w tej sprawie do Tygodnika uwagi są następujące. (1) Rynek pełni szeroko rozumianą rolę społeczno - komunikacyjną. Tu nie tylko starsi ludzie, których w mieście coraz więcej, przysiadają sobie na ławeczkach, ale i lubi być młódz. Ot, choćby rowerowa w przerwach na długich trasach welopecydowych. Bywa, że Rynek jest jednym wielkim obozowiskiem rowerowym. (2) To miejsce, w którym znajdzie się nieomal każdy, kto choćby tylko na chwilę odwiedzi Złocieniec. Z tego powodu to właśnie tutaj winna znaleźć się miejsce informacja turystyczna. Punkt wymarzony, to kioszek Ruchu, akurat od dawna nieczynny. W innych miastach nie prowadzi się odrębnych informacji turystycznych, zlecając ją właśnie kioskarzom. Taki punkt za to winien być wyposażony w dobry sprzęt multimedialny do prowadzenia właśnie informacji turystycznej i do rzeczywistej promocji Ziemi Złocienieckiej. Za tego rodzaju realizacje w gminie jest odpowiedzialnych kilku codziennych etatowych pracowników szeroko rozumianego Urzędu. I kompletnie nic z tego nie wynika. Spróbujcie Państwo w Złocieniu na słynnym szlaku kajakowym wypożyczyć kajak. Na dwie godzinki, cztery. Marzenie ściętej głowy. Tylko etaty i gdzieś tam informacja

turystyczna. Dosłownie!

Na rombie z kwiatami mamy tak zwanego Złocienieckiego Sępa. Był przy nim kartonik z napisem – Leć Złocieniecki Sępie, leć. Po wyższe pensje i etaty. Ale kartonika już nie ma. Tylko idea pozostała. Pora na marmur w miejsce prowizorycznego kartonika.

Z Drawskiem i Czaplankiem, a nawet z Kaliszem Pomorskim przegrywamy w konkurencji fontann. Nie wiedzieć, czemu, ta, którą mamy, jest tak do niczego, że nie sposób to zrozumieć. Nie może więc na Rynku zabraknąć fontanny z prawdziwego zdarzenia.

W poniedziałek z jednego z okien pan z wężem w dłoni posiakiwał wodą na synka w dole na ulicy. Zadowolenie malca było niebotyczne. Pan z okna na specjalne życzenia zraszał z góry co bardziej wymagających przechodniów, w tym i poważnie roznegliżowane panie. Dzień wcześniej za tego rodzaju czynny był prostraszony przez patrol policyjny kwotą dwustu złotych, ale patrol po bacznej obserwacji odstąpił nie tylko od tej kwoty, ale w ogóle odstąpił.

Stary Rynek w Złocieniu, to przede wszystkim miejsce spotkań. Także rekreacji, dla niektórych jedynej. To także skupisko olbrzymiej liczby dzieci i młodzieży. W tym kierunku winna iść jego modernizacja, a nie ku udostępnianiu tej swoistej



instytucji kulturalnej złomom z ciągle dymiącymi rurami wydechowymi. Podobnie trzeba modernizować, rewitalizować okoliczne uliczki. Nie pod złomy, bo to jakby brud do wysprzątania. Nie może być przecież tak, że miasteczko jest dla samocho-

dów, a nie dla ludzi. Z nieudanego zachłystywania się motoryzacją trzeba już uciekać i to tylko do przodu. Dobrze byłoby też, gdyby obecna władza nie decydowała już o tak poważnych sprawach, a zostawiła je swoim następcom. *Tadeusz Nosel*

Dla jednych pensji osiem tysięcy miesięcznie, dla innych śmietniki pod ławkami

Złocienieckie odwieczne dylemata i tego lata

(ZŁOCIENIEC). Dorangi nierozwiązywalnych problemów w Złocieniu urosła sprawa ławek dla spacerowiczów nad Drawą, w Parku Żubra, w Parku Kolejowym (pod nasysem). Ale, wreszcie, ławeczki są i to całkiem, całkiem. Teraz jest już problem inny. Kto wokół tych ławeczek ma sprzątać? Skoro w niedziele i soboty się nie pracuje, to się i nie sprząta. Dopiero w poniedziałek, a i to tak bardziej koło południa, a nie z samego rana. Widać, nie da się tak to wszystko poukładać, by pod ławeczkami było czysto bez przerwy, tak normalnie. Prezes ZUK-u zarabia miesięcznie około ośmiu tysięcy złotych. Po wysokości tych złotych

widać, że sam mógłby i o te ławeczki zadbać, skoro nie chce się tymi złotówkami podzielić z ludźmi pracy. Ale, nie zadba, no i co mu ktoś może zrobić. Burmistrz, ależ skąd, śmiechu warte. Burmistrz jest przecież od dawania, a nie od zabierania. A do tego wybory idą.

Jest z tymi ławkami i tak, że mieszkający w pobliżu ludzie sami wokół ławek robią porządek nie oglądając się na tak zwanych pracowników. Klną przy okazji nieco na tak zwaną władzę mówiąc: - Wstyd mi przed ludźmi, przed przybyszami do nas. Inaczej bym tego badziewia nie ruszył. -

W Kaliszu Pomorskim o potrzebie ławek w mieście nie dyskutowa-

no, tylko ławki postawiono. A przy nich, jak trzeba, to i dwa kosze na śmieci, a do tego betonowe. A ławeczki nawet na dywaniku z polbruku. Do niedawna Kalisz Pomorski mógł w gospodarzeniu miastem brać z nas przykład. Teraz wyprzedził Złocieniec już o wieki. O tamtejszej władzy mówi się w samych superlatywach. Tam ludzie widać umieją sobie władzę wybrać. W Złocieniu władza wybiera samą siebie z pomocą oczywiście tak zwanych przyległości. Rodziny, różne tak zwane przydupasy, itp. Ot, szło niby tylko o ławeczki, a co się okazało? Nie wystarczy widać głosować. Potrzebne jeszcze działania doświadczenia. (N)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**(wpłata na konto)**PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam wytwórnię dachówek cementowych: maszyny, urządzenia, technologia, atest, rynki zbytu i zaopatrzenia. Możliwość wprowadzenia w produkcję. Cena do negocjacji. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA** w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273

Wózek trzyczęściowy firmy TAKO sprzedam za 300 zł. Tel. 508 591 529

Sprzedam labradory szczeniaki: czekoladowe, biszkoptowe i czarne. Odbiór po sierpniu 2010r.. Tel. 604 604 862.

Sprzedam-sztaplarkalwozek widłowy rok prod. 1995, udźwig 2500 kg tel 91 5790213

Powiat gryficki

Sprzedam drewno kominkowe i opałowe plus transport. Tel. 603 285 430.

Powiat świdwiński

Sprzedam lady chłodnicze, krajalnice, wagę sklepową, regały. Kontakt 601 487 166 lub 509 435 942

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Stara Dobrzyca gm. Resko sprzedam dwie działki hektarowe przy jeziorze. Tel. 660 969 785.

Resko, sprzedam parter domu piętrowego, 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 160.000 zł. Tel. 888 169 572.

W Łobzie sprzedam dom wolno stojący 82 mkw., działka 342 mkw.. Cena do negocjacji. Tel. 91 3974530 lub 607 442 135

Poszukuję powierzchni magazynowej do wynajęcia min. 300 mkw. na terenie powiatu. Tel. 506 135 335.

Powiat drawski

Sprzedam, wdzierżawię lub wnieosę do spółki nieruchomość. Działka 7800 mkw., budynki 700 mkw, w tym mieszkanie 180 mkw. ogrodzone. Wszystkie media, własna trafo stacja, 500 m od drogi 148 Drawsko Pom. - Łobez. Cena 800 tys. zł, raty roczne. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Poszukuję stancji w Łobzie. Tel. 509 797 140.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie parter, 4 pokoje, własne ogrzewanie. Tel. Kontaktowy 607 441 990.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, 80 mkw., 4 pokoje, po remoncie. Cena do uzgodnienia. Tel. 728 919 887.

ROLNICTWO**Region**

Kupię grunty rolne. Tel. 669 672 355.

Powiat łobeski

Sprzedam maszyny rolnicze marki Forschnit: kombajn E 514 oraz prasę do słomy 550 duża kostka (1,2x0,8x2,5). Tel. Kont. 509 288 386.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

PRACA**Region**

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, Unia Europejska 3/1, tylko z doświadczeniem. Kontakt tel. 607 790 680.

Zatrudnię emeryta - rencistę na pół etatu. Prawo jazdy kat. C+E. Tel. 607 790 680

MIESZKANIA**Powiat łobeski**

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie własnościowe w Łobzie ul. H.Sawickiej 4 pokojowe. Tel. 91 3976234, 500 155 654.

Sprzedam mieszkanie w Łągiwnikach o powierzchni 72,5 mkw., możliwość adaptacji poddasza. Tel. 792 659 464

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe w Borkowie Wielkim, cena do uzgodnienia. Tel. 692 314 574.

Sprzedam mieszkanie w Łągiwnikach o powierzchni 54 mkw. i pomieszczenie gospodarcze, cena 60.000 zł. Tel. 792 659 464.

USŁUGI**Powiat łobeski**

Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem JumerMax. Tel. 691 366 665.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Stawomir tel. 606 824 461.

Region

Odzyskam odszkodowanie; śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia; tel. 915641795, 503617739.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. I gazowych. Tel. 695 818 953. e-mail: PIOTR-ARDZIK-1969Q02.pl

Sprzedam drewno kominkowe i opałowe. Tel. 603 285 438.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam Rometa na części oraz nowe blachy i opony do Fiata 125p. Tel. 607 880 364

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 091 3973730

Zlecając ogłoszenie drobne

do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich To niedrogo - sprawdź - ul. WAŁOWA 8/7.

Seniorzy Olimpu już z regulaminem. A jak jest w drużynach młodzieży?

Kiepskie dobrego początki?

(ZŁOCIENIEC). Jest żarliwie skwarny przedwieczór. Do zmierzchu daleko. Na gminniaku garstka piłkarskich zapaleńców, kibiców. W tym dziewczyny i panie. Tak na oko sądząc, to piłkarzy jeszcze nie ma wcale. Tylko Lech Czaplonek, który do Złocieńca przez Olimp został zawezwany na sparing. Wkrada się niepokój, bo oto Olimp nie ma składu. Z pierwszego zespołu tylko kilku graczy. Z bramkarzy jest Kacper Dalmata i to on zagra całe spotkanie. Michał Liszko ustąpił miejsca młokosowi, synowi legendarnego strzelca Olimpu, a nawet króla strzelców ligi - Staszka. I obroni nawet karniaka. Z obrony nie ma Kacjanowskiego. Nie ma Serkowskiego. Z pomocy Wojciechowskiego, Kowalskiego. Nie ma również Mikołajczyka. Nie ma Kaczmarka. Nie ma Barsuła. Jest wstępnie z Drawy zapowiadany Kielbasa. Ale, co to wszystko ma znaczyć? Nie ma też juniora Antosiaka. Nie ma Rogińskiego.

JEST LECH, NIEMA OLIMPU

Trener Jan Kępa nie kryje poirytowania. Jest Lech, a nie ma Olimpu. I to w Złocieńcu. Co tu robić? Wychodzi drugi garnitur. Anawet trzeci. Nawet z panem Dariuszem Stachurą, w obronie tym razem. Kibice niczego nie rozumieją. A to zwykła nawałka. Sportowa niesubordynacja najdelikatniej rzecz nazywając. Gracze nie przyszli na mecz. Czy może być gorzej? Nie może. Nie trzeba kłąć. Trzeba to zrozumieć.

Jest u nas w Złocieńcu coś takiego, że takie rzeczy się zdarzają. Nie w Drawsku Pomorskim, nie w Czaplunku, a u nas. W Złocieńcu dokładnie. Jakiś taki tu klimat, czy co? Tak wieje znad Wąsawy? No, bo skąd. Z miejscowej bezsensownej kulturki kultywowanej tu przez wieki? Na swój mecz nie przyszli piłkarze, tak dokładnie to się nazywa. Bo tu tak jest.

GRAWNIC

Rezerwowi grają, jak tylko umieją, to znaczy nie grają nic, bo niczego nie umieją. Trener Jan Kępa po raz pierwszy w Złocieńcu głośno mówi, co o tym wszystkim tak naprawdę sądzi. W głos daje cenzurki poszczególnym piłkarzom akurat na boisku. Okrasza je mocniejszymi słowami. Ktoś z boku błyskawicznie się orientuje, w czym siła tego Klubu. To znaczy - jego słabość. Kilku graczy Olimpu otrzymuje od trenera takie

recenzje, że trudno im będzie je odmienić nawet i do końca kariery. Nie zachwylił trenera i Konrad Kielbasa, w końcu teraz z czwartoligowej Drawy. Odniosłem takie wrażenie: pod przywództwem trenera Kępy każdy piłkarz może być zespołowi nawet niezbędny, ale nie ktoś taki, jak piłkarzy delikwenci, którzy potrafią nie przyjść na własny mecz. Toż to kuriozum na skalę światową i to akurat w wieczór meczu na mistrzostwach świata o brązowy medal. Ależ kwiatek. Że też Złocieniec ma takie szczęście do tak zwanych szczytów głupoty. Rekord świata.

TRENER W SWOJEJ ROLI

Dwa dni po tym gminnym nieszczęściu w pobliżu godziny, co i poprzednio mecz, rozpoczyna się trening. Mowa trenera jest dłuższa niż zwykle. Tym razem już prawie wszyscy. Bez Wojciechowskiego i Antosiaka. Jest też... Andrzej Stefaniak, starszy już nieco pan, co to za trenera Jana Kępy w Arkonii Szczecin właśnie tam grał. Nie widać jeszcze, by się przymierzał do jakiegokolwiek trenerki. Może później...

Kończy się posłuchanie trenera. Są konkrety. Kierownik drużyny Stanisław Jaworski mówi, że trener przedstawił zawodnikom regulamin do podpisania. Że regulamin nie jest poufny. Może być opublikowany. Podczas opisywanego tu meczu, na który drużyna nie przyszła, kierownikowi też się od trenera dostało. Dziełnie przyjął reprimendę. Teraz ma dokument w rękę. Otrzymuje go też reporter Tygodnika.

Regulamin wewnętrzny dla seniorów sekcji piłki nożnej MKS Olimp Złocieniec

1 Zawodnicy kadry zespołu uczestniczą w treningach wedle poniższych zasad:

a/ w okresie przygotowawczym każdy zawodnik jest zobowiązany do zaliczenia pięćdziesięciu procent treningów. To warunek do spełnienia, by być brany pod uwagę przy ustalaniu kadry na mecz

b/ odbycie poniżej trzydziestu procent treningów powoduje skreślenie z kadry i zawieszenie w treningach

c/ nieobecności nieusprawiedliwione na meczu powodują skreślenie z kadry na kolejne cztery mecze

d/ zawodnik usprawiedliwiony musi być na meczu kontrolnym na ławce rezerwowych

e/ nieobecność usprawiedliwiona (z możliwością pobytu w domu) to



z poświadczeniem zwolnienia lekarskiego lub zgoda trenera

f/ zawodnik, który opuści jeden mecz lub sparing nie może być uwzględniany przy udziale w premii za ewentualny awans do IV ligi

g/ w rozliczaniu premii mogą być brani pod uwagę zawodnicy aktualnej kadry.

Regulamin podpisali: Michał Liszko, Kacper Dalmata - nieobecny na treningu, Dariusz Stachura - nie

podpisał, Tomasz Kwolik, Piotr Kacjanowski, Paweł Rzepecki - nieobecny na treningu, Adam Ciesiński, Radosław Zygałdo - nieobecny na treningu, Mariusz Wojciechowski - nieobecny na treningu, Paweł Kowalski, Kamil Hamerski, Grzegorz Woroniecki, Przemysław Mikołajczyk, Robert Ciesiński, Tomasz Duzza, Kamil Barsuł, Łukasz Rogiński, Paweł Leszczyński, Łukasz Belnik, Paweł Bielak. (N)

Depeszuje Jan Banaszek

Mikst na kortach nad Wąsawą



(ZŁOCIENIEC). Dziewiątego sierpnia na kortach nad Wąsawą rozegrano turniej miksta o Puchary Burmistrza. Mimo upału wprost niesłychanego, nikt z gier nie zrezygnował. Grano do 9 gemów. Było na co popatrzeć. Poziom tenisistów wyrównany, co dawało w efekcie długie

atrakcyjne wymiany. O ostatecznej klasyfikacji zadecydowały małe punkty. Walki o Puchary Burmistrza organizował OSiR. Oto najlepsza trojka: 1 m. Karolina Wiszniewska i Jakub Piłatowski. 2 m. Aleksandra Wiszniewska i Patryk Rygiel. 3 m. Sandra Zaczowska i Maciej Gałek. (B)

Grzegorz Woroniecki zapowiada dalszą grę w Olimpie Złocieniec

Lech Czaplonek obejdzie się smakiem



(ZŁOCIENIEC). Prasa codzienna podaje, że pomocnik Olimpu Złocieniec, próbowany już w Bałtyku Koszalin (przeszkodziła kontuzja), ma ofertę gry w czwartoligowym już Lechu Czaplonek. Co na to sam zainteresowany? - Nie wiem, co pisze prasa. Nie czytam. O grze w Lechu

nawet nie pomyślałem. Będę grał w Olimpie do czasu podjęcia studiów. Później zobaczymy. Chcę studiować w Instytucie Kultury Fizycznej bądź w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. To moje priorytety życiowe. Główne kierunki postępowania. - (N)

Sztuczne boisko piłkarskie pod telefonem – 94 36 71 225

Gminniak dostępny każdemu

(ZŁOCIENIEC). Gminniak przy ulicy Połczyńskiej to boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią. Jest nieodpłatnie udostępniany szkołom i stowarzyszeniom działającym na terenie gminy. Informacje w OSiRze przy Czaploneckiej 3. T. 94 36 71 225.

Okazuje się, że sztuczna trawa jest przydatna nie tylko podczas słońca

i deszczów, ale i teraz, gdy skwarne słońce bezlitośnie wypala zielen na płycie Stadionu Miejskiego. Jednak, treningi piłkarskie na sztucznej nawierzchni w krajach normalnego futbolu są wręcz zakazane. U nas to jeszcze do nikogo nie dociera. Stąd i taki, coraz gorszy poziom krajowego futbolu. (Om)

Turniej Sołectw w Darskowie

(gm. Złocieniec) W najbliższą sobotę, 17 lipca w Darskowie odbędzie się coroczny Turniej Sołectw. Początek imprezy planowany jest na godzinę 16.00. Uczestnicy rywalizować będą w różnych konkurencjach sportowych, m.in. turnieju piłki nożnej, piłki siatkowej, przeciąganiu

liny, podnoszeniu ciężarów. Dla dzieci również przewidziano szereg konkurencji ruchowych. Poza sportową rywalizacją, będzie można posłuchać występu zespołu ludowego Darskowiacy, wziąć udział w loterii fantowej, a wieczorem wspólnie się pobawić na „dyskotece”. M.

Walne Olimpu 24 lipca niedziela godzina 17.00 w świetlicy OSP

Od Walnego do Walnego, aż się wszystko zawaliło

(ZŁOCIENIEC). Miejski Klub Sportowy Olimp to jednosekcyjne stowarzyszenie. Pracuje się w nim też jakby jednokierunkowo, gdyż tylko powielając zadawnione, archaiczne sposoby futbolowych działań. Podobnie dzieje się w całej Polsce. Wynikiem stanu naszego piłkarstwa. W Hiszpanii zarejestrowanych piłkarzy jest trzy i pół miliona. U nas coś około trzystu tysięcy. Obecnie idzie na kolejne klubowe zebranie. Charakter spotkania – wal-

ny. Miejscem świetlica Ochotniczej Straży Pożarnej. Termin 24 lipca. Godzina 17.00. Ulica I Dywizji Wojska Polskiego. Jest tylko nikła nadzieja, że podczas walnego uda się cokolwiek sensownego postanowić, co do przyszłości Olimpu, który przez kilkadziesiąt lat swego istnienia polskiemu piłkarstwu dał tyle, co kot napłakał. I widać tak być musi nadal, bo w gminie nie ma ludzi do realizowania pomysłów na cokolwiek innego. (K)

Trzy Orliki w wakacje całe dni bezpłatnie

Niech no tylko przestanie prażyć

(ZŁOCIENIEC). Upały jeszcze takie, że trudno o wychodzenie na korty tenisowe czy boiska. Niemniej jednak możemy poinformować, dosłownie wszystkich, że w Złocieniu istniejące tu boiska są dostępne wszystkim i to bezpłatnie. Uwaga: grupy niezorganizowane i zorganizowane, dzieci, młodzież, dorośli, turyści – gminne boiska czekają.

Każde boisko pod opieką instruktora sportu. U nich wszelkie informacje. Dodatkowo informacje na tablicach na terenie obiektów.

OBIEKTYCZYNNE

Szkoła Podstawowa Nr 1 – bez instruktora (poniedziałek – niedziela od 7.00 do 22.00). Informacje w OSiRze. Ulica Czaplonecka 3. T. 94 36 71 225.

Orlik, Szkoła Podstawowa Nr 2. Poniedziałek – niedziela od 10.00 do 20.00. Podczas dni szczególnie upalnych – od 15.00. Instruktorzy – Ł. Piórkowski t. 0 505 975 675. Mirosław Tyma – t. 0 660 699 851.

Orlik, Szkoła Podstawowa Nr 3. Od poniedziałku do niedzieli od 12.00 do 20.00. Instruktor Adam Radzimski, t. 693883141. (r)

Na gminniaka gmina dała 59,44 %. Unia 30,56 %, państwo 10 %

Z tęsknoty do Europy ludzie myślą złotówki

(ZŁOCIENIEC). Mamy w Złocieniu boisko ze sztuczną trawą niezbyt precyzyjnie zwane euroboiskiem. Nazwa byłaby trafna, gdyby fundatorem tego obiektu była Unia Europejska, a nie jest. Główny ciężar finansowy w wybudowaniu tego obiektu wzięła na siebie gmina Złocieniec. Złocieniacy podatnicy nasz gminniak sfinansowali aż w sześćdziesięciu procentach. Budżet

państwa wysupłał odrobinę, bo dziesięć procent. Fundusz EFRR 30,56 %. Gminniak to więc, a nie żadne tam euroboisko.

Do tej pory parking przy gminniaku jest taki, że nie spływa zeń woda. Spływać nie może, gdyż kratki ściekowe są kilka dobrych centymetrów powyżej powierzchni parkingu. To taka dosłowna dosłowność! I z tego powodu to też gminniak. (Ok)

Nauka poszła w las

Park Żubra otabliczkowany



(ZŁOCIENIEC). Odrzecztygodni w Parku Żubra jesteśmy świadkami pielęgnacyjnych prac miejsca łącznie z usuwaniem zbędnych gałęzi nawet pomników przyrody. Wykoszono trawy, zadbano o czystość alejek. Postawiono dwie główne tablice informacyjne, zainstalowano kilkanaście ładnych tablic informacyjnych pod każdym z pomników przyrody. Tylko choćby po tych tablicach można się zorientować, jak cenne to miejsce ten nasz Park Żubra. A do tego ze wspinałym słynnym wokół pomnikiem przyrody – teraz wedle tablicy nazwanej aleją drzew. No, niech będzie.

Ale...

Tak wątłutkie kosze na śmieci w tym miejscu się nie utrzymują, a są tego dowody z lat poprzednich. Tak wątłutkie tabliczki z informacjami o pomnikach przyrody w tym miejscu się nie utrzymują, bo też są na to dowody idące z lat ubiegłych. Przecież w tym Parku bodajże aż dwukrotnie zmieniano komplety oświetlenia, gdyż zainstalowano takie, które wandalom oprzeć się nie dały rady. Aż wreszcie ktoś poszedł po rozum do głowy. Straty, nie do odro-

bienia przecież, gmina może liczyć chyba nawet w setkach tysięcy złotych.

Postawiono tu zgrabne, wygodne ławeczki, ale można było pojechać choćby do Czaplina czy Kalisza Pomorskiego, by zobaczyć, jak się to robi. Idzie o mały kawałek dywanika z polbruku pod każdą z ławeczek. W Kaliszu Pomorskim można zobaczyć, jakiego rodzaju kosze na śmieci muszą być w takich miejscach, by mogły ostać się na dłuższy czas. Niestety, wysiłek do tej pory włożony w to miejsce (i pieniądze) może pójść na marne i z pewnością pójdzie. Jeżeli już ktoś z powodów służbowych musi zajmować się tego rodzaju pracami, nie sposób się do nich zabierać bez uprzedniego rozeznania zagadnienia. Miłośnicy tego miejsca powiedzieliby, co i jak należy tu zrobić, nawet nie w ramach etatów, pensji, premii i należnych urlopów. Nauczka – zdewastowane dwa komplety oświetlenia za kilkaset tysięcy złotych - poszła na marne. Kto nam odda te setki tysięcy złotych, no i te złotówki nowe? No, kto? Ci, którzy je ciągle marnują?

Tadeusz Nosel



VIII Otwarty Turniej Siłaczy Powiatu Drawskiego

17 lipca br. w Jankowie na boisku sportowym odbędzie się VIII Otwarty Turniej Siłaczy Powiatu Drawskiego - Strong Man.

Godz. 11.00 - 12.30 - przyjmowanie zgłoszeń uczestników

Godz. 13.00 - rozpoczęcie turnieju

Przewidywane konkurencje: - spacer farmera

- przeciąganie busa

- wyciskanie belki leżąc na ławeczce

- przewracanie opony

- martwy ciąg

- waga płaczu bokiem i rzut balem

- konkurencje dla publiczności

Godz. 17.00 - wręczenie nagród

Godz. 18.00 - koncert zespołu disco polo „Blue box”

Godz. 21.00 - 5.00 zabawa; gra zespół „Karat”

Jesteś silny, chcesz się sprawdzić, zapraszamy do udziału

(osoby pełnoletnie). Zgłoszenia na miejscu w dniu zawodów.

OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

Na dzień 05.6.2010 r.

1. Konsultant telefoniczny-wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, obsługa komputera, komunikatywność, dobra dykcja. Kontakt: Databroker S.A. Anna Kleban tel. 501-397-446 ul. Drawska 13, 78-520 Złocieniec

2. Kierowca kat. C+E-wymagane aktualne prawo jazdy kat. C, E, świadectwo kwalifikacji. Kontakt:

Usługi transportowe i handel Krzysztof Zuba, 78-500 Drawsko Pom. ul. Spokojna 22, tel. 601-405-981

3. Operator ładowarki jednoznaczniowej – wykształcenie min. zawodowe, wymagany staż pracy 1 lata. Kontakt: PPUH W.G. Fabich ul. Starogrodzka 33, Drawsko Pom. tel. 94-36-345-31

4. Nauczyciel matematyki - wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Zawodowych Centrum Kształcenia Praktycznego w Drawsku Pom. 78-500 Drawsko Pom. ul. Seminaryjna 2, tel. 94 36-322-25

5. Specjalista ds. kredytów – wymagany staż pracy 5 lata, wykształcenie średnie – ekonomiczne, bardzo dobra obsługa komputera Kontakt: Firma Finansowo-Usługowo-Handlowa "AVERS" Arkadiusz Lorenc, 78-320 Połczyn Zdrój ul. Grunwaldzka 23 tel. 94 36-633-89, 604-647-035 -Praca w Połczyn Zdrój

6. Nauczyciel języka polskiego - wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Drawsku Pom. 78-500 Drawsko Pom. ul. Połczyńska 7, tel. 94 36-326-42

7. Spawacz metodą MIG/MAG - wymagane umiejętności spawanie.

Kontakt: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Eugeniusz Grabowski 78-500 Drawsko Pom. ul. Starogrodzka 31A, tel. 94 36-337-43,

8. Kierowca kat. B - wymagane aktualne prawo jazdy kat. B, osoba z Drawska Pom. lub okolic. Kontakt: Przedsiębiorstwo wielobranżowe GASTROTEX ul. Sikorskiego 11, 78-500 Drawsko Pom. tel. 94 36-366-60

9. Kelnerka – wykształcenie zawodowe lub średnie, komunikatywna, znajomość języka angielskiego lub języka niemieckiego. Kontakt: Przedsiębiorstwo wielobranżowe GASTROTEX ul. Sikorskiego 11, 78-500 Drawsko Pom. tel. 94 36-366-60

10. Kucharz - wymagane aktualne badania, wykształcenie zawodowe. Kontakt: P.P.U.H. RATLAND Michał Ratajczak ul. Jeziorna 12, 78-500 Drawsko Pom. tel. 722-310-169

11. Traktorzysta-Kombajnista - wymagane aktualne uprawnienia, wykształcenie zawodowe. Kontakt: Gospodarstwo Rolne s.c. Woliczno 10, 78-500 Drawsko Pom. Jabłoński tel. 503-841-966

12. Pracownik porządkowy (3/4 etatu) - wymagane aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Kontakt: DGP DOZORBUD Sp. z o.o./ Oddział Szczecin ul. Kolumba 1, 70-035 Szczecin tel. 91 433-54-11 Drankowska Barbara

13. Pracownik pomocniczy przy produkcji kartonów - wymagane aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Kontakt: TEKMAR Mariusz Piasecki Borne 12, 78-506 Ostrowice tel 94 36-15-372

Pójdź dziecie, ja cię czytania oduczyć każę

(ZŁOCIENIEC). Gdybyśmy w Polsce swego czasu nie musieli poddać się sitwie spod znaku Okrągłego Stołu, dzisiaj wiele problemów, w tym i gminnych, byłoby porozwiązywanych zupełnie inaczej. Sitwie, bo spójrzmy na to, z kim owe porozumienia były zawierane – z Wojciechem Jaruzelskim. A któż to taki? - ostatniej odpowiedzi na temat udzielał Grzegorz Braun z Wrocławia, reżyser filmowy, dokumentalista. Wiceszefowa telewizyjnej Jedynki, Anita Gargas, za puszczenie tego filmu została zwolniona z zajmowanego stanowiska. A tu Anno Domini 2010. Okrągły Stół jeszcze się kręci. Odpowiadający przed kilkoma sądami za zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, W. Jaruzelski, ma tak długie jeszcze łapska, że i sięgnęły pani Anity. A co na to Polska? A co Polska w „tym kraju” może? Najwyżej naćpać się unijnymi dotacjami, i to tylko na Unii warunkach.

Gdyby to dzisiaj Polska w „tym kraju” mogła być Polską, gminne biblioteki byłyby już wspieranymi centrami multimedialnymi. Klientela w takich

miejskach miałyby do wyboru prasę z całego jej wachlarza, w tym i prasę polską, nie tylko polskojęzyczną. Uwaga tu taka: do tej pory w złocienieckiej bibliotece nie ma ani jednej polskiej gazety, ani jednego polskiego tygodnika. Prasy katolickiej nie było tu w ogóle nigdy. Królował Goebels stanu wojennego Jerzy Urban. Jakby złotówki na istnienie placówki dawał sam Stalin. Miejmy nadzieję, to już przeszłość tej biblioteki, tylko z tamtych czasów nieco kadry się jeszcze etatowo mości.

Kierownik biblioteki, Gabriela Lipska, mówi, że na zakupy nowości nie ma pieniędzy, że nie ona sama tymi pieniędzmi dysponuje. Radny za te sprawy odpowiedzialny, Andrzej Korol, zniechęcony twierdzi, że niech biblioteką zajmie się rada kultury. A rada kultury zastanawia się, komu weisnąć zokowską scenę przenośną. Wśród obecnych na swoich obradach wymienia człowieka, którego dawno już nie ma pośród żywych. Kierownik biblioteki zaś w tej atmosferze dodaje, że coraz więcej ludzi prosi o zakup konkretnych pozycji.

W Polsce tysiące ludzi para się wszelaką dzia-

łalnością pisarską, w tym naukowo – historyczną. Miliony ludzi są głodne rzetelnych prac o naszej współczesności, nie propagandy. I na razie o takie dopominajmy się w naszej bibliotece za nasze pieniądze.

Niewiarygodne, ale tak jest w Złocięcu

W poniedziałek pytałem o pozycje wydane do tej pory przez IPN. O to, gdzie jest półeczka z nimi. Jaka tam półeczka, nie ma nawet ani jednej książki. W Złocięcu - przypominam. Sympatyczny pracownik biblioteki natychmiast otworzył stronę internetową IPN-u. Setki wydanych tytułów. Do Złocięca nie dotarł jeszcze żaden. Na co im Państwo dają swoje pieniądze?

A – zapytałem – półeczka z pozycjami o Naszym Papieżu. Ależ skądże, żadna tam półeczka, nie ma podobno nawet ani jednej książki. Nie sprawdzałem, ale nie wierzę. Tonie niemożliwe. Może to mylna odpowiedź. Tylko taka nadzieja.

Miałem niegdyś z tą biblioteką jeszcze poważniejszą przygodę. Otóż natrafiłem na jednej z półek na pracę profesora historyka i tam wyczytałem o zachowaniu się pewnej grupy ludności w Warszawie podczas nawałnicy bolszewickiej, wojny polsko – rosyjskiej. Zachowanie było pomsty godne, a o wszystkim gdzieś tam napisałem. I co było dalej? Kiedy znów poprosiłem o tę książkę, już jej tam nie było. Odpowiedź otrzymałem, że jej tam nigdy, i w ogóle, nie było.

Minęło kilka lat nim się zorientowałem, jak przemożną rolę w panowaniu nad polskimi bibliotekami muszą odgrywać przeróżne służby. (Moja przygoda miała miejsce jeszcze za panowania Kwacha.) By broń Boże to, co mogłoby posłużyć budowie wolnej Polski, na polski strój, wzór, w tego rodzaju przybytkach się nie zdarzyło. W tej bibliotece poszła na śmieci słynna pozycja wybitnego polskiego pisarza, reportażysty, który po jej napisaniu, w swym mieszkaniu rewizji esbeckich miał dwadzieścia dziewięć. Opowiada o tym do dzisiaj w internecie.

Sięgnąłem do słynnej listy. Zbaraniałem. Dwoma nazwiskami i trzecim, niejako z boku, jakbym dostał w twarz. Doznałem olśnienia. Myślałem, że to tylko „analfabetyzm” codzienny obsługi placówki, a tu takie kwiatki. Oczywiście do dalszego skrupulatnego zbadania.

W Polsce w tego rodzaju bibliotekach pracuje blisko dziesięć tysięcy pań. Co zrobić z tym towarzystwem, rząd do tej pory nie wie. Tusk jak zawsze opowiada, że ma plany. A to znaczy, że nie ma żadnych. To dalej znaczy, że ma takie, by nadal było tak, jak jest. Czyli nie.

Jedna z osób pracujących w bibliotece zgodziła się milcząco z moją diagnozą: tak nie może być. Chodzi tylko o etaty, każdy chce mieć przeciętną pracę. Ale i chodzi o coś głębszego, innego. O to, by pozór dostępności do książki, wszelkiej prasy, może nawet multimedialnych wyplenić ze Złocięca. A to wszystko, to tylko taka atrapa, z funkcją biblioteki w minimalnym stopniu.

Gdzie więc można w gminie zorganizować miejsce do codziennych spotkań Polaków z Polską i ze światem. Na razie obok tej gminnej – jednak - atrapy.

Tadeusz Nosel

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIĘCU

PARAFIA MARYI WNIEBOWZIĘTEJ

Nabożeństwo Fatimskie

Jest u nas już przyjętym zwyczajem odprawianie Nabożeństwa Fatimskiego przy Krzyżu na ulicy Leśnej. W tym miesiącu 13 lipca przypadł we wtorek. Nabożeństwo zostało odprawione od godziny 19.00.

CARITAS INFORMUJE

Zbiórka ofiar do puszek na CARITAS w niedzielę osiemnastego lipca na dziedzińcu kościoła.

NIEDZIELNY KONCERT

W niedzielę osiemnastego lipca od godziny 18.00 w sali ZOK-u na ulicy tak zwanej Wolności z okazji Roku Chopinowskiego odbędzie się koncert Exprezz Chopin pod dyrekcją złocienianina Cezariusza Gadziny. Szczegóły na afiszach.

Pielgrzymka ze Skrzatusza na Jasną Górę

Jak każdego roku pierwszego sierpnia ze Skrzatusza wyruszy piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Zapisy w zakrystii po każdej Mszy świętej.

Kancelaria w wakacje czynna...

Podczas wakacji kancelaria parafialna jest czynna w każdą środę od 10.00 do 12.00. Od poniedziałków do piątków po Mszy świętej wieczornej.

Odszedł do wieczności...

W ostatnim tygodniu odszedł do wieczności (1) + Piotr Szurko, lat 64. Wieczny odpoczynek...

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Czas wakacji

Wakacje – czas odpoczynku dla dzieci i młodzieży. Zadbajmy o bezpieczne i dobre wykorzystanie tego czasu. Nie jest to odpoczynek od Pana Boga i niedzielnej Eucharystii.

CD z naszych uroczystości

Płyty z uroczystości poświęcenia kościoła i bierzmowania do odebrania w zakrystii.

Msze święte w wakacje

W soboty Msze święte o charakterze niedzielnym o godzinie 19.00. W niedziele – godziny: 7.30, 9.00, 11.30.

W Cieszynie – 10.15. W Bobrowie – 13.00. Od poniedziałku do piątku o 18.00.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Diecezjalna Piesza Pielgrzymka do Częstochowy rozpoczyna się tradycyjnie 1 sierpnia w Skrzatuszu. Zapisy na Pielgrzymkę w zakrystii.

Zapowiedzi przedślubne

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Marek Mokrzycki i Katarzyna Springer (2) Dominik Barsul i Marta Szyal

Odeszli do Pana

Z naszej wspólnoty w tygodniu odeszli do Pana (1) + Barbara Grochowska (2) + Genowefa Karbowskiak (3) + Eugeniusz Piotrowicz. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie ...

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
 Tel./fax
 913973730

Zapraszamy do redakcji w Złocięncu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocięncu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem).

Dyżury redakcji:

Magdalena Braniecka, tel. 514 794 463

- wtorek, środa 12.00 - 16.00

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383 - czwartek 13.00 - 16.00



18.07.2010r. (niedziela), godz. 18.00

SALA WIDOWISKOWA ZOK

Złocieniec, ul. Wolności 6 (Stary Rynek)

WSTĘP WOLNY

ORGANIZATOR:



Złocieniecki Ośrodek Kultury
 ul. Czaplinecka 1
 78-520 Złocieniec
 tel. 94 36 71 455, 609 134 222;
 www.zok.zlocieniec.pl

**Cezariusz Gadzina z zespołem u siebie w Złocięncu.
 Ambasador Kultury Unii Europejskiej i Polak 2009
 roku w Belgii**

Koncert EXPREZZ CHOPIN

(ZŁOCIENIEC). Opisywana przez Tygodnik postać złocienianina Cezariusza Gadziny tym razem przypomni się nam wszystkim w Złocięncu koncertem „Expresz Chopin”.

Wydarzenie pod dyrekcją samego Mistrza znanego w Europie muzyka saksofonisty Cezariusza Gadziny, przypomnijmy – Ambasadora Kultury Unii Europejskiej i Polaka 2009 roku w Belgii.

Wystąpią: Anna Ciborowska – fortepian, Cezariusz Gadzina – saksofony, Jarosław Barów – instrumenty klawiszowe, Zbigniew Zawadzki – gitara, Zbigniew Zięba – gitara basowa, Sebastian Demydczuk – perkusja.

Koncert „Express Chopin” 18 lipca w niedzielę o godzinie 18.00 w sali ZOK-u przy ul. Wolności 6 na Starym Rynku. Wstęp opłacony przez podatników, którzy serdecznie zapraszają. (um)

Burmistrz Złocięńca
Dyrektor Złocienieckiego Ośrodka Kultury
 zapraszają na

Koncert “Expresz Chopin”

pod dyrekcją
 Cezariusza Gadziny - Ambasadora Kultury Unii Europejskiej
 i Polaka 2009 roku w Belgii

Wystąpią:

Anna Ciborowska - fortepian

Cezariusz Gadzina - saksofony

Jarosław Barów - instrumenty klawiszowe

Zbigniew Zawadzki - gitara

Zbigniew Zięba - gitara basowa

Sebastian Demydczuk - perkusja

REKLAMA

**USŁUGI
 POGRZEBOWE**
“Hades”
Stefan Korczyk
 usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl
**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
 OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Tel. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
 CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”